Należytość pocztową opłacono ryczałtem

KURJER LWOWSKI

Redakcja, ul. Mochnackiego l. 48 tel 253-79
Administracja ul. Mochnackiego l. 48 „ 292-46
Wydział ogłoszeń, Prenumerata, ul. Zimorowicza l. 10 „ 246-34
Drukarnia ul. Mochnackiego l. 48 „ 292-46

Wychodzi codziennie rano

PRENUMERATA:
z dostawą do domu we Lwowie i na prowincji zł. 4·50
„ „ „ „ zagranicą „ 7·50
bez dostawy t. j. przy odbiorze w kantorze. „ 4·—
Należytość za każdorazową zmianę adresu wynosi „ 0·50

Cena egz. 15 gr.

Sekretarjat redakcji przyjmuje strony od 12-13 i 17-18. Nadesłanych rękopisów nie zwraca się.

P.K.O. 153.795

Rok VIII. | Lwów, czwartek 19 grudnia 1935 r. | Nr. 350 ABC

Komisje Senatu obradują

Ratyfikacje ustaw o kredytach dodatkowych

WARSZAWA, 18. 12. (PAT). Senacka komisja budżetowa pod przewodnictwem sen. Ewerta w obecności wiceministra Skarbu Grodyńskiego uchwaliła dwa projekty ustaw o dodatkowych kredytach na lata 1934/35 i 1935/36. Po wyczerpaniu porządku dziennego, przewodniczący sen. Ewert oznajmił, że komisja rozpocznie swe prace nad budżetem, począwszy od dnia 25 stycznia r. p.

WARSZAWA, 18. 12. (PAT). Komisja oświatowa Senatu rozpatrywała projekt ustawy o utworzeniu Muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze. Na posiedzenie przybyli przedstawiciele rządu w osobach ministra Spraw Wojskowych Kasprzyckiego i wiceministra gen. Składkowskiego.

Przewodniczący Janusz Jędrzejewicz podkreślił, że pierwsza ustawa, którą komisja rozpatruje, jest związana z osobą Marszałka Piłsudskiego. Fakt, że wszyscy panowie wstają, mówi przewodniczący, wskazuje na głęboki stosunek uczuciowy, jaki żywimy na wspomnienie tego wielkiego imienia i wskazuje zarazem w jakim duchu projekt ustawy będzie rozpatrywany.

Sprawozdawca sen. Wojciech Jastrzębowski zreferował krótko projekt ustawy i wniósł o przyjęcie go bez zmian i bez dyskusji, odając hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego.

WARSZAWA, 18. 12. (PAT). Komisja spraw zagranicznych Senatu przyjęła na dzisiejszem posiedzeniu kilka projektów ustaw w sprawie ratyfikacji konwencyj międzynarodowych, uchwalonych ostatnio przez Sejm, a między innemi projekt ustawy w sprawie ratyfikacji umowy gospodarczej między R. P. a Rzeszą niemiecką.

Interpelacja

w sprawie zatrudnienia obywateli czechosłowackich

WARSZAWA, 18. 12. (PAT). Poseł Jan Walewski zgłosił interpelację do Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie zatrudniania w polskim przemyśle obywateli czesko - słowackich. Wiadomem jest, — głosi interpelacja, — *że w całym szeregu znanych mu zakładach przemysłowych obok t. zw. fachowców, obywateli czechosłowackich, pracują w charakterze bądź ich zastępców, bądź pomocników obywatele polscy, którzy niejednokrotnie przez dłuższy okres czasu prowadzą samodzielnie te zakłady pracy*, wykazując częstokroć znacznie wyższą sprawność i umiejętność fachową. Fakt zatrudniania nadmiernej ilości cudzoziemców w naszym przemyśle *wysoko opłacanych odbija się niekorzystnie na wewnętrznym rynku pracy.*

Poseł Walewski wskazuje, że nie kieruje się pobudkami niczem nieusprawiedliwionego antagonizmu i nietolerancji, gdy tymczasem *Czechosłowacja w sposób niepraktykowany w cywilizowanych państwach stosuje wobec Polaków represje, metody gwałtu, pozbawia ich pracy i wysiedla ich z ojcowizny.* Poseł Walewski zapytuje Ministra Spraw Wewnętrznych, co zamierza uczynić, by ten stan rzeczy usunąć.

Odznaczenie P. Prezydenta

WARSZAWA, 18. 12. (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym delegację Uniwersytetu Poznańskiego w osobach rektora Rungego, dziekana wydziału matematyczno - przyrodniczego prof. Denizeti.

Delegacja ta zawiadomiła Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o nadaniu Panu Prezydentowi przez Wydział matematyczno-przyrodniczy tytułu doktora honoris causa.

Pszenica zwyżkuje

LONDYN, 18. 12. (PAT). Na światowych rynkach zbożowych, a mianowicie na giełdach w Liverpoolu, w Chicago i Winnipeg w dniu 13 bm. zaznaczyła się silna zwyżka pszenicy.

Poważna zniżka funta i dolara

WARSZAWA, 18. 12. (PAT). Na dzisiejszych giełdach walutowych ujawniła się dalsza *poważna zniżka funta i dolara, przyczem obie te waluty osiągnęły poziom oddawna już nienotowany.*

Wznowienie operacyj na froncie abisyńskim

Krwawa bitwa na przełęczy Dembegnina

RZYM, 18. 12. (PAT). Komunikat oficjalny nr. 74. Marszałek Badoglio donosi: Bitwa, która rozpoczęła się 15 grudnia pomiędzy Mai Timchet a Dembegnina zakończyła się 17 bm. *Wojska włoskie zaatakowały kolumnę abisyńską, która dokonała ruchu okrążającego przy przełęczy Dembegnina i rozproszyła ją po zaciętej walce na bagnety.*

Straty wroga przewyższają 500 ludzi.

Po stronie włoskiej padło 7 oficerów, 20 podoficerów i żołnierzy, 48 podoficerów Erytrejczyków i 127 askarów. 2 oficerów, 2 żołnierzy i 25 askarów zostało rannych.

Samoloty włoskie obrzuciły bombami kolumnę nieprzyjacielską na południowy zachód od Makalle.

Przywódcy podlegli Dedżakowi Kassa Sebatowi w dalszym ciągu wyrażają swą uległość, zgłaszając się do dowództwa kolumny dankalijskiej w Azbi.

W Somali zakończono nową organizację kraju.

W Buslei stworzono urząd prezydenta królewskiego, którego zakres działania będzie rozciągał się na wszystkie szczepy w Ogadenie, podległe Włochom. Będą wydane dalsze zarządzenia, dotyczące innych obszarów, których szefowie w ostatnich czasach wyrażali swą uległość.

Wojna wydziedziczonych -- nazywa Mussolini

działania w Afryce wschodniej

RZYM, 18. 12. (PAT). Podczas uroczystej inauguracji miasta Pontinji Mussolini wygłosił przemówienie, w którem m. in. powiedział: Inauguracja tego miasta odbywa się w ciągu dnia, który ma szczególne znaczenie dla narodu włoskiego, posiadającego niewzruszoną wiarę w swe prawa i w swą przyszłość.

Naród włoski mało jeszcze znany w świecie, gdzie krążą stare komunały, zaczerpnięte z błędnej literatury, naród włoski, który upartą pracą codzienną zdobywa swe pożywienie, może wytrzymać długotrwałe oblężenie, kiedy jest pewien w swem spokojnem sumieniu, że słuszność jest po jego stronie, a nie po stronie tej Europy, która okrywa się sama hańbą w obecnych wypadkach.

Wojna, którą zaczęliśmy, jest wojną biednych, wydziedziczonych, proletarjuszy. Przeciwko nam powstał front konserwatyzmu, egoizmu i hipokryzji. Zaczęliśmy z tym frontem ciężką bitwę. Doprowadzimy ją do końca.

Jest to próba, z której wyjdziemy zwycięsko. Trzeba będzie na to czasu, ale kiedy rozpoczęło się walkę, czas się nie liczy, a znaczenie posiada jedynie zwycięstwo.

Gdzie jechać na narty?

Dogodne warunki śniegowe dla wycieczek narciarskich panują obecnie w Beskidach Śląskich, w Beskidzie Wysokim, w Gorcach, w Beskidzie Wyspowym, w Tatrach, w Beskidzie sądeckim, w Beskidach Gorganach, Czarnohorze, w górach Czywczyńskich i w Beskidzie huculskim. Grubość pokrywy śnieżnej wynosi: 70 cm Wielka Racza, 30 cm Barania Góra, 27 cm Zwardoń, 60 cm Babia Góra, 35 cm Turbacz, 29 cm Hala Gąsienicowa, 30 cm Morskie Oko, 104 cm Kasprowy Wierch, ok. 30 cm w okolicach Żegiestowa i Piwnicznej, 26 cm Ławoczne, 20 cm Worochta, 70 cm Zaroślak pod Howerlą, 11 cm Kosmacz i 23 cm Jaworník. W zachodniej części Karpat i w Tatrach śnieg ma charakter puchu zsiadłego, wzgłędnie gipsu, a na graniach miejscami występuje szron. — We wschodniej części Karpat natomiast śnieg ma charakter przeważnie puchu świeżego lub zsiadłego. Nagół podejścia do wysokości 600 m. są utrudnione, wyżej panują już warunki znośne, a od 1000 m — zupełnie dobre. Pozatem szata śnieżna utrzymuje się głównie w Wileńskiem i na Polesiu, gdzie grubość jej wynosi od 10 cm — 30 cm (Pohulanka, Królewszczyzna po 16 cm, Leśna pod Baranowiczami 31 cm).

Prognoza: W najbliższym czasie na całym obszarze górskim spodziewane są opady śnieżne, które polepszą wydatnie warunki śniegowe.

Komitet do spraw narodowościowych

powstanie przy Prezydjum Rady Ministrów

WARSZAWA, 18. 12. (Tel. wł. mg.) W czwartek odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów. Będzie to zapewne ostatnie jej posiedzenie przed świętami. Ze spraw, które znajdują się na porządku dziennym obrad poza sprawami podanemi już przez nas,

na uwagę zasługuje projekt powołujący do życia przy Prezydjum Rady Ministrów komitet do spraw narodowościowych. Według projektu, przewodniczącym komitetu byłby prezes Rady Ministrów, wiceprzewodniczącym zaś Minister Spraw Wewnętrznych, dyrektorem komitetu zostałby p. Paprocki, wytrawny znawca spraw narodowościowych.

REORGANIZACJA W MINISTERSTWIE KOMUNIKACJI

WARSZAWA, 18. 12. (Tel. wł. mg.) Mówi się o pewnych zmianach w Ministerstwie Komunikacji, gdzie nastąpić ma reorganizacja działu personalnego. Projektowany jest szereg przesunięć i zwolnień wśród urzędników. W Ministerstwie Komunikacji pracuje m. in. szereg urzędników pozostających nie na etacie Ministerstwa, lecz rozdzielonych między poszczególne Dyrekcje. Do dnia 1 stycznia 1936 r. ma nastąpić uporządkowanie tych spraw i przejęcie części urzędników na etaty Ministerstwa.

P. SIEDLECKI WOJEWODĄ?

WARSZAWA, 18. 12. (Tel. wł. mg.) Krążą pogłoski, że na miejsce ustępującego ze swego stanowiska i wracającego do służby czynnej w armji gen. Pasławskiego, mianowany będzie wojewodą białostockim były podsekretarz stanu w Prezydjum Rady Ministrów p. Krzysztof Siedlecki.

WARSZAWA, 18. 12. (Tel. wł. mg.) „Wieczór Warszawski" notuje pogłoskę, że wicemin. Chyliński ma ostatecznie ustąpić ze stanowiska zajmowanego w Ministerstwie W. R. i O. P.

PLENUM SENATU I SEJMU W PIĄTEK

WARSZAWA, 18. 12. (Tel. wł. mg.) W piątek rano zbierze się Senat, aby przyjąć opracowane przez komisje projekty, wieczorem zaś tego samego dnia odbędzie się posiedzenie Sejmu, który zajmie się poprawkami Senatu. Będą to już ostatnie przed świętami posiedzenia. W dniu 10 stycznia 1936 r. rozpocznie obrady komisja budżetowa.

kule, wspominając pakty sowiecko-francuski i czesko-sowiecki, stwierdza, że oba te instrumenty dyplomatyczne mają ostatecznie przed sobą ten sam cel, co i nielegalna działalność Kominternu.

—0—

Albrecht Radziwiłł zmarł

WARSZAWA 18. 12. (PAT) Dziś rano o godz. 11-ej zmarł w Warszawie Albrecht Radziwiłł, ordynat nieklecki.

Nowe miasto Italji

RZYM, 18. 12. (PAT). W dniu dzisiejszym Mussolini dokonał inauguracji nowego miasta, zbudowanego na błotach pontyjskich. Miasto zwie się Pontynja.

Wyjaśnienie Naczelnego Komitetu

uczczenia pamięci Marsz. Piłsudskiego

WARSZAWA, 18. 12. (PAT). Komitet naczelny uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego komunikuje: Do Wydziału Wykonawczego Naczelnego Komitetu uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego napływają z różnych stron kraju zarówno od osób prywatnych, jak i od gmin wiejskich i miejskich najrozmaitsze projekty uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego w formie pomników i innych dzieł sztuki, bądź fundacyj publicznych, któreby miały być wzniesione, bądź utworzone w najróżniejszych miejscowościach.

Bardzo często równocześnie z przesłaniem tego rodzaju wniosków do naczelnego komitetu projektodawcy zwracają się z prośbą o pokrycie całości lub części kosztów zrealizowania swych zamierzeń. W wielu wypadkach projekty te nie mają wcale, lub mają bardzo mało wartości artystycznych, niektóre z nich ani w formie, ani w zakresie nie odpowiadają zasadom godnego uczczenia pamięci Marszałka, nie są godne Jego imienia. W innych wreszcie wypadkach projekty, posiadające nawet walory artystyczne, nie mogą być narazie realizowane ze względu na rozmiary ich kosztów, przekraczające w dzisiejszych warunkach możliwości finansowe.

Komitet Naczelny wyjaśnia przeto, że nie będzie mógł rozpatrywać żadnego z nadesłanych mu projektów inaczej, aniżeli w ramach swojego ogólnego planu uczczenia pamięci Marszałka. Plan ten określa wyraźnie zarówno zakres działania, jak i kolejność realizacji zamierzeń. — Komitet Naczelny przestrzega przed pochopnem przystępowaniem przez różne komitety lokalne do wznoszenia na własną rękę i ze zbytnim pośpiechem wszelkiego rodzaju monumentów, lub tworzenia fundacyj związanych z uczczeniem pamięci Marszałka przed ukończeniem realizacji przez Komitet Naczelny naczelnych zasadniczych prac o znaczeniu ogólno-polskiem, a mianowicie: krypty na Wawelu, Sowińca, mauzoleum na Rossie w Wilnie i ustalenia śladów drogi marszałka na terenie Polski. Komitet Naczelny w odpowiednich okresach czasu będzie informował społeczeństwo o postępach tych prac.

Aljechin zdetronizowany

W światku szachistów niemała sensację wywołał wynik meczu o mistrzostwo świata, rozgrywanego od szeregu tygodni między dotychczasowym mistrzem Aljechinem, a jego przeciwnikiem, holenderskim szachistą, dr. Euwe.

Ogółem rozegrali zawodnicy 30 partyj, z czego Aljechin wygrał 14 i pół, zaś Euwe 15 i pół. Tem samem mistrzostwo świata przeszło w ręce holenderskiego szachisty. Dodać trzeba, że Aljachin zdobył mistrzostwo świata w roku 1927 po zaciętej walce z Capablancą, a w roku 1930, wyzwany przez Bogoliubowa, zdołał zwycięsko utrzymać ten tytuł.

O drzewa przydrożne

Podczas gdy w Europie rozwija się akcja w kierunku obsadzania dróg i gościńców drzewami, — w Ameryce zawiązała się Liga, mająca cele wręcz przeciwne.

Liga ta, mająca swą siedzibę w Chicago, wychodzi z założenia, że zarówno drzewa przydrożne jak i kamienie kilometrowe stanowią poważne niebezpieczeństwo dla samochodów. Zdaniem Ligi conajmniej 20 proc. śmiertelnych wypadków samochodowych powstaje corocznie skutkiem najechania samochodów na drzewa.

Min. Benesz wybrany prezydentem Czechosłowacji

PRAGA 18. 12. (PAT) Wczoraj przed południem odbyły się wybory prezydenta Republiki czechosłowackiej.. Wybory odbyły się w zmienionych warunkach, gdyż w nocy wycofał swoją kandydaturę prof Nemec, tak, że jedynym kandydatem został min. Edward Benesz.

O godz. 10.40 przewodniczący Izby Malypetr zagaił posiedzenie zgromadzenia narodowego, poczem wygłosił przemówienie, poświęcone prezydentowi - oswobodzicielowi Tomaszowi Massarykowi.

Po przemówieniu przewodniczącego przystąpiono do głosowania. Oddano ogółem 440 ważnych głosów, z czego 340 padło na min. Benesza, 76 było białych kartek, 24 oddano na wycofaną kandydaturę prof. Nemeca Ponieważ do wyboru trzeba 3/5 oddanych ważnych głosów, min. Benesz wybrany został w pierwszem głosowaniu dużą większością.

Wynik wyborów przyjęty został przez zgromadzenie narodowe i galerię długotrwałemi oklaskami. Po półgodzinnej przerwie przybył do sali w towarzystwie premiera Hodzy min. Edward Benesz i złożył przysięgę na konstytucję, poczem dokonał przeglądu kompanii honorowej ustawionej na podwórzu zamkowem.

—0—

Sowiety mogą zagarnąć Rumunję,

ale bronić jej nie będą

BUKARESZT 18. 12. (PAT) W komentarzu do expose min. Titulescu cała prasa lewicowa usiłuje w dalszym ciągu przekonać opinję o konieczności zacieśnienia stosunków z Sowietami.

Dziennik „Zorile" pisze, iż korzystniejsze jest dla Rumunji posiadać w silnym i dobrze uzbrojonym Związku sowieckim przyjaciela, niż wroga. Natomiast prawicowy „Poruca Vremii" wyraża przekonanie, iż Sowiety są wprawdzie dostatecznie silne, by zagarnąć Rumunję przy najbliższej okazji, nie dość silne jednak, by ją w razie potrzeby obronić.

„Tara Noastra" w obszernym arty-

Kronika telegraficzna

Ateny. Po rozwiązaniu zgromadzenia narodowego, przywódcy stronnictw wyraziii swą zgodę na te zarządzenie. Rząd grecki wydał szereg zarządzeń, mających zapewnić całkowitą swobodę wyborów.

Pekin. Rada polityczna prowincyj Ho-pei i Czahar objęła wczoraj rance swe funkcje.

Tryjest Najpotężniejsze na świecie motory, ustawione na M/S „Vulcania", zostały wypróbowane z wielkim sukcesem w czasie podróży przez Adrjatyk. Przeciętna szybkość statku wynosi 22.39 węzłów na godzinę. Maximum szybkości — 23.33 węzłów. „Vulcania" odpłynie w dn. 21 b.m. z Trjestu do Nowego Jorku.

Berlin. Z Kolonji donoszą, że czterech Niemców, którzy wyrokiem sądu apelacyjnego w Leodjum pozbawieni zostali obywatelstwa belgijskiego, otrzymali już rozkaz opuszczenia Belgji pod groźbą zastosowania przymusowych środków policyjnych. Muszą oni do środy wieczorem wyjechać z obszaru państwa belgijskiego.

Madryt. W dniu wczorajszym aresztowano dwóch pozostających dotychczas na wolności bandytów, którzy brali udział w napadzie na kasjera miejskiego. Przy napadzie tym, jak wiadomo, kasjer został zabity, zaś łupem bandytów stało się półtora miljona pesetów. Zdołano odzyskać 1.350 tys. pesetów, z czego 700 tys. było zakopane w ziemi przy drodze wiodącej do Avila o 100 klm. od Madrytu.

Paryż Agencja Havasa donosi z Moskwy, że według wiadomości ze źródeł dobrze poinformowanych, przybyli do Moskwy przedstawiciele mongolscy, zastanawiali się pospołu z przedstawicielami rządu sowieckiego nad sposobami przeciwstawienia się niebezpieczeństwu, grożącemu Mongolji zewnętrznej ze strony Mandżu-kuo, oraz zapewnienia nienaruszalności terytorjum republiki mongolskiej.

Neapol. W miejscowości Cosenza, w gminie Revito, piorun uderzył w fermę, zabijając całą rodzinę, złożoną z 5-ciu osób.

Sofja B. dyrektor policji Naczew, który o godz. 23 przybył do stolicy z Białogrodu, został aresztowany przy wyjściu z pociągu.

Wiedeń „Express Praga — Wiedeń" który opuścił Brno o godz. 20.45 wykoleił się w pobliżu stacji Branovica. Maszynista został zabity, a dwudziestu kilku pasażerów odniosło rany. Ruch na tej linji został wstrzymany i pociągi skierowane są drogą okrężną.

Jersey City. Policja rozproszyła manifestację protestacyjną marynarzy, którzy sprzeciwiali się załadowaniu na statek norweski „Spero" łomu żelaznego, przeznaczonego dla Włoch. 8-miu uczestników manifestacji aresztowano.

Waszyngton. W wykonaniu postanowień, powziętych na ostatniej sesji kongresu, departament wojny udzielił firmie Northrop Corporation zamówienia na budowę 100 samolotów myśliwskich.

Budapeszt. Minister wojny hr. Csaky wynalazł nowy typ karabinu maszynowego, który może funkcjonować bez przerwy 48 godzin.

Przegrana walka obrony z prokuratorem

Niesłychane insynuacje adw. Horbowego

(Dalszy ciąg ze str. 4-tej)

Zkolei odczytano zeznania złożone przez świadka Dymytra Hrycaja w sądzie grodzkim w Berezie Kartuskiej.

Następnie przewodniczący ogłosił, że sąd postanowił załączyć do materjału dowodowego w sprawie szereg dokumentów opisanych w protokołach oględzin.

Prokurator Żeleński składa sądowi szereg dokumentów z prośbą o załączenie ich do sprawy, oraz trzy pisma Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Spraw Zagranicznych w sprawie podróży Romana Suszki false Nikolasa Melnyczukasa do Kanady w r. 1932. **Pisma te w szczególności zawierają informacje dotyczące przyczyn i szczegółów tej podróży i co najważniejsze, fotografję tegoż Suszki, wydaną przez departament imigracji w Ottawie, który odmówił prolongaty pobytu Suszki na terenie Kanady. Fotografja ta jest tem szczególna, że stanowi odbitkę fotografji, umieszczonej w paszporcie, wydanym Suszce przez min. spraw zagr. w Kownie. Na fotografji widnieje część odcisku pieczęci litewskiego ministerstwa spraw wewn. Fotografja ta została wydana polskim władzom urzędowym przez amerykańskie władze urzędowe.**

Dalej prokurator składa numer z dnia 7 grudnia br. czasopisma polskiego „Nowy Świat", wychodzącego w Nowym Jorku, gdzie zacytowany jest artykuł ukraińskiego dziennika „Swoboda", wychodzącego w Ameryce. **W artykule pisma ukraińskiego jest aż nazbyt wyraźnie potwierdzony fakt, że archiwum Senyka jest autentyczne, albowiem pismo „Swoboda" wyraża bardzo ostre pretensje pod adresem władz czechosłowackich zpowodu wydania tych dokumentów władzom polskim.**

Adw. Horbowy składa oświadczenie, że jest przeciwny dopuszczeniu dowodów z tzw. archiwum Senyka, gdyż niewiadomo, jak dostały się one do rąk władz czechosłowackich, a następnie do rąk władz polskich. Zachodzi zatem — zdaniem obrońcy — podstawa do twierdzenia, że archiwum to jest falsyfikatem. Wobec tego obrońca wnosi o dopuszczenie dowodu ze świadków min. Benesza i min. Kramarza na stwierdzenie okoliczności, że archiwum to jest falsyfikatem i nigdy nie zostało przez władze czechosłowackie wydane rządowi polskiemu.

Prokurator Żeleński oświadcza, iż sprawa załączenia do dowodów tych dokumentów została rozstrzygnięta. Z drugiej strony — mówi prokurator — byłbym za udostępnieniem obronie, w myśl jej żądań, zarówno fotografij, jak i oryginałów dokumentów. Niech obrona szuka tam potwierdzenia, że niesłuszne jest jej twierdzenie i niech znajdzie potwierdzenie autentyczności, a nie wątpię, że autentyczność przyzna przynajmniej w duchu, a nawet może napotka tam na niespodzianki i na znany sobie charakter pisma. Co do powołania dwóch ministrów czechosłowackich na stwierdzenie, że dokumenty te nie mogły się znaleźć w rękach polskich, to pomijając już niemożność przesłuchiwania ich na okoliczność negatywne, uważam, że nie można pytać tak dostojnych osób na taką okoliczność, albowiem jeżeli coś jest u nas i przed nami, to żaden świadek nie może powiedzieć, że tego tu niema.

Adw. Horbowy oświadcza, iż powołał świadków ministrów czechosłowackich na stwierdzenie, że archiwum to jest falsyfikatem, a więc na okoliczność pozytywną.

Przewodniczący: Na jakiej podstawie twierdzi pan, że dokumenty te nie są autentyczne?

Adw. Horbowy: Gdyż niema dowodu przeciwnego.

Przewodniczący: Przecież są na to świadkowie.

Adw. Horbowy: Ja powołuję świadków na tezę przeciwną.

Prok. Żeleński: To oświadczenie pana obrońcy głosi coś nowego, mianowicie obrońca powołuje dowody na to, że te dokumenty nie wyszły z Czechosłowacji. Widząc je tu, zarzuca, że są falsyfikatem, sfałszowanym przez Polaków, czy choćby przy udziale Polaków. Za to oszczerstwo pociągnę pana obrońcę do odpowiedzialności karnej. Proszę sąd o przesłanie tego oświadczenia obrońcy Horbowego do Prokuratury, gdyż nosi ono cechy przestępstwa.

Imieniem wszystkich obrońców i oskarżonych adw. Hankiewicz prosi o dopuszczenie dowodu szeregu świadków a m. in. dr. Kościa Lewickiego, adwokatów: dr. Fedaka, dr. Biłaka i adw. warszawskiego Karnioła. Dalej wnosi o załączenie akt Sądu Okręgowego w sprawach przeciwko Stanisławowi Spozdzie i świadectwa lekarskiego z akt sprawy osk. Myhala w Sądzie Okręgowym w Czortkowie. Wreszcie wnosi o odczytanie na rozprawie kilku stron z utworu Żeromskiego „Przedwiośnie".

Uzasadniając swe ostatnie wnioski, obrońca Hankiewicz oświadcza, iż **chodzi mu o wyświetlenie sprawy złego obchodzenia się policji z oskarżonymi.** Następnie wnosi o powołanie w charakterze świadków Leona Wasilewskiego, Kazimierza Pużaka i Wasyla Mudryja, **oraz prosi o odczytanie i załączenie do akt sprawy przemówienia wicemarszałka Mudryja z 6 grudnia 1935 na okoliczność, że naród ukraiński we wszystkich swoich politycznych legalnych partiach zmierza do swej państwowości.**

Następnie zabrał głos prokurator Rudnicki, który w dłuższym, doskonałym wywodzie sprzeciwił się kategorycznie wnioskom obr. Hankiewicza, piętnując insynuacje obrony, jakoby podczas śledztwa źle obchodzono się z oskarżonymi.

Po oświadczeniu prokuratora Rudnickiego sąd udał się na naradę w sprawie zgłoszonych wniosków, poczem ogłosił postanowienie, oddalające wnioski obrony.

Ponadto wobec uchybienia powadze Sądu, jakiego dopuścił się p. adw. Horbowy przez oczywiście świadome użycie niedopuszczalnych wyrażeń i twierdzeń przy zgłaszaniu wniosku w przedmiocie powoływania świadków co do archiwum Senyka i innych, Sąd z mocy art. 61 prawa o ustroju sądów powszechnych skazał adw. Horbowego na grzywnę w wysokości 200 zł.

Przewodniczący ogłosił zamknięcie przewodu sądowego i zarządził przerwę do dnia 27 grudnia godz. 10 rano.

W dniu tym rozpoczną się przemówienia prokuratorów.

Sejm uchwalił ustawę o amnestji

WARSZAWA, 17. 12. (PAT). Na pierwszym punkcie porządku dziennego plenarnego posiedzenia Sejmu znajdowało się sprawozdanie Komisji Oświatowej o rządowym projekcie ustawy o utworzeniu muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze. Marszałek Car udzielił głosu sprawozdawczyni projektu ustawy, posłance Pełczyńskiej, której referatu wysłuchała Izba stojąc.

Ponieważ nie było żadnych poprawek, przeto ustawę przyjęto en bloc jednomyślnie w drugiem i trzeciem czytaniu.

Po przerwie Sejm przystąpił do debaty nad projektem ustawy o amnestji. Ref. pos. Madeyski omówił zasady projektu, poczem zabrał głos Minister Sprawiedliwości Michałowski.

W walce o nowy ustrój państwa, jak w każdej innej walce, — mówił m. in. p. minister, — nastąpiło rozbudzenie namiętności politycznych, zaostrzenie wzajemnego stosunku stron walczących, a w ślad za tem zrodziła się w kraju atmosfera sprzyjająca wzrostowi napięcia przestępczości politycznej. Dążąc wytrwale i szczerze do pacyfikacji stosunków wewnętrznych, jako warunku normalnego rozwoju Państwa i społeczeństwa, pragniemy też i na odcinku polityki kryminalnej otworzyć przed wszystkimi obywatelami dobrej woli wrota do uczciwej i lojalnej pracy. Po przez szeroki akt łaski w stosunku do przestępców politycznych rząd pragnie położyć kres szkodliwym dla państwa walkom wewnętrznym i stworzyć podstawy do skupienia wszystkich dokoła pracy nad wzmocnieniem zrębów politycznych i gospodarczych Rzplitej.

Po raz pierwszy w dziejach licznych amnestyj naszych dobrodziejstwo łaski sięga do dziedziny tzw. przestępstw skarbowych. Rząd pragnie tą drogą osiągnąć również pewien efekt w odciążeniu materjalnym ludności, starając się przytem ze swej strony posunąć amnestję tak daleko, jak tylko pozwala na to interes Skarbu Państwa.

Jeśli chodzi o grupę przestępstw pospolitych, tj. zbrodni i występków, stanowiących właściwy trzon przestępczości, to dochodzimy na podstawie danych statystyki przestępczości w 1934 roku do wniosku, że amnestja obejmuje tu około 98 proc. ogółu skazanych. *Jeśli zaś chodzi o kary grzywny — to są one darowane wszystkim i całkowicie, czyli, że co do tych kar amnestja jest całkowita.*

Największe zainteresowanie budzi zakres amnestji w dziedzinie t. zw. przestępstw politycznych. Przełożona na język liczb, amnestja ta jest równoznaczna z pełną łaską, ponieważ poza granicami jej pozostaje jedynie nieliczna garstka skazańców, licząca najwyżej 20 kilka osób. Więc w tysięcznych masach amnestjonowanych, garstka ta liczbą swą nie zaważyła, ale zato jakością swą przeważyła szalę na stronę niekorzystnego dla siebie rozwiązania. *Składają się bowiem na nią ludzie, którzy w służbie potęg zewnętrznych są organizatorami ruchów wywrotowych, skierowanych przeciwko całości i suwerenności Państwa Polskiego. Sprzęgnięci z wrogiemi nam siłami w sposób nieodwołalny, nie wrócą oni już nigdy między prawnych obywateli polskich, a pobyt na wolności wyzyskają natychmiast dla ponownego zorganizowania i rozszerzenia działalności organizacyj wywrotowych. Z wypuszczeniem ich na wolność łączyłoby się niechybnie wciąganie innych, najczęściej mało uświadomionej młodzieży do pracy antypaństwowej. W konsekwencji więc, owi rozsadnicy działalności wywrotowej, zaprowadziliby przed kratki sądowe dziesiątki i setki innych, zbyt naiwnych na to, by dojrzeć całe zło i niebezpieczeństwo gry, w którą zostali wplatani.*

Pozwolą panowie, — kończył p. minister, — że słów kilka jeszcze poświęcę sprawie wyłączenia zbiegów z pod amnestji. Tu chodzi o sprawę zasadniczą, a nie o te czy inne osoby. Tu chodzi o zasadę: czy Państwo ma kapitulować przed przestępcą, który depce wyrok prawomocny, czy też jednostka ma obowiązek podporządkowania się prawu i wyrokowi sądu? Muszę tu powtórzyć słowa uzasadnienia, słowa, które są i muszą być głosem zdrowego sumienia zbiorowego, że ten, kto ucieka z pola sprawiedliwości sądu ojczystego, wyłącza sam siebie z pod dobrodziejstw łaski i nie powinien korzystać z darów Państwa, które w ukryciu opuścił.

Po mowie ministra rozwinęła się kilkugodzinna dyskusja. Przemawiali: pos. Prystorowa, ks. pos. Lubelski, pos. Szczepański, pos. Duch i pos. Krukowski.

Po końcowych wywodach referenta dyskusję zakończono i przystąpiono do głosowania. *Odrzucono wszystkie poprawki posła Sommersteina i Witwickiego, jak również odrzucono propozycje księdza posła Lubelskiego, poczem projekt ustawy przyjęto w całości, bez zmian, w myśl wniosków Komisji, w drugiem i trzeciem czytaniu.*

Zkolei Izba przystąpiła do obrad nad projektem ustawy w sprawie ratyfikacji umowy gospodarczej z Niemcami.

W dyskusji zabierali głos: pos. Snopczyński, Sommerstein, Minzberg i Dembicki. Projekt ustawy przyjęto w obu czytaniach. Następnie przyjęto bez dyskusji projekt ustawy o ratyfikacji traktatu ekstradycyjnego ze Stanami Zjednoczonemi. Po odczytaniu kilku interpelacyj marszałek zamknął posiedzenie, zawiadamiając, że następne zamierza zwołać w piątek 20 bm. w godzinach popołudniowych.

Rozwiązanie dalszych czterech karteli

WARSZAWA, 17. 12. (PAT). W prowadzonej w dalszym ciągu akcji obniżki cen towarów przemysłowych skartelizowanych, zostały ostatnio naskutek interwencji Ministra Przemysłu i Handlu obniżone ceny grzejników żeliwnych (radjatorów) o 15 proc., blachy cynkowej tzw. białej o 13 proc., oraz lin stalowych o 10 proc.

Jednocześnie na podstawie akcji, prowadzonej przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu w zakresie karteli ustalono, że *rozwiązują się z końcem 1935 roku następujące kartele: 1) Zjednoczenie Fabryk Drutu Stalowego (7 przedsiębiorstw), 2) Biuro Sprzedaży Fabryk Bieli Cynkowej (6 przedsiębiorstw), 3) Porozumienie trzech firm co do mączki fosforytowej, 4) Porozumienie 4 firm co do kwasu solnego i soli glauberskiej.*

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

W trosce o bilans handlowy i płatniczy

Zmiany w polskim handlu zagranicznym

(—) Z niekłamaną troską śledzimy rozwój naszych dróg handlowych z innemi krajami, zarówno europejskiemi jak i zaoceanicznemi.

W latach dobrej konjunktury (1928 1929) polskie obroty handlowe dochodziły do *6 miljardów zł* rocznie, w latach ostatnich natomiast skurczyły się one do jednej rzeciej. I tak w latach 1933 i 1934 nie przekraczały one *1,8 miljarda zł,* a dane, jakie zanotowano na przestrzeni 11 miesięcy br. (styczeń — listopad 1620 milj. zł) każą przypuszczać, że i rok obecny nie zanotuje zmian na lepsze.

Do tej pory handel zagraniczny Polski dawał nadwyżkę,

która równoważyła nasz bilans płatniczy.

Rekordowym pod tym względem był rok 1931, kiedyto

wartość wywozu była o 411 milj. zł większą, niż wartość przywozu.

W roku 1933 nadwyżka spadła do 222, a w 1933 do 133 milj. złotych. W roku 1934 sytuacja trochę się polepszyła. Przywóz wynosił 799, wywóz 975 milj., a więc nadwyżka — 176 milj. złotych.

W bieżącym roku ta nadwyżka bardzo zmalała.

Do dnia 1 grudnia przywóz osiągnął wartość 781.6 milj. zł, a wywóz 838,7 milj. zł. *Nadwyżka wynosi zatem 57,1 milj. zł,* czyli przeciętnie trochę więcej, niż 5 milj. zł miesięcznie.

Pozostaje jeszcze miesiąc grudzień. Nie jesteśmy optymistami i do naszych ostatnich układów handlowych polsko-niemieckich i polsko - angielskich ustosunkować się chcemy realnie, a więc nie sądzimy — by ostatni miesiąc wybił na handlu zagranicznym Polski jakieś specjalny dodatni stempel. Przeciwnie liczymy się, że zwłaszcza Niemcy za wszelką cenę dążyć będą do zrównoważenia wywozu z Niemiec z przywozem z Polski.

Liczyć się więc należy z tem, że obroty polskie utrzymają się w najlepszym razie na dotychczasowym poziomie — wobec czego

całoroczna nadwyżka przekroczy nieznacznie 60 milj. złotych.

To stanowczo za mało! A przecież na rzecz naszego handlu zagranicznego ponosimy tak olbrzymie ofiary, które w pierwszym rzędzie uderzają w nasz wewnętrzny rynek konsumcyjny. Wystarczy wyliczyć, tylko cukier i węgiel, które po śmiesznych cenach zapełniają z dużemi trudnościami rynki zagraniczne. A przecież na rzecz naszego rozwoju handlu pracuje taka olbrzymia sieć instytucyj, — a mimo wszystko efekt taki mizerny. Żałować należy, że nie posiadamy dokładnego zestawienia kosztów naszych przedstawicielstw handlowych zagranicą. Mamy jednak wrażenie, że aparat ten w stosunku do tego co zdziałał, pochłania zbyt wiele. Nie opłaca się niemal skórka za wyprawę. Wciąż jeszcze jesteśmy w trakcie „zdobywania"... Brazylji, Argentyny, Chile, Angoli, ba nawet Chin, Indyj itd.

Objektywnie zaznaczyć chcemy, że dodatnie saldo ma Polska dopiero od roku 1930 (w okresie dobrej konjunktury bilans handlowy — 1927 — 1929 — był deficytowy), ale wówczas obroty były 3 razy większe, a za nasze towary uzyskiwaliśmy znacznie lepsze ceny.

Prawda, że w roku bieżącym wzrósł trochę *przywóz,* ale zmalał równocześnie *wywóz.*

Anglja dąży do zrównoważenia wymiany handlowej (strata naszej 40-milj. nadwyżki); na tej samej drodze znajdują się *Niemcy,* z którym to krajem nadwyżka wynosząca w roku zeszłym 54 milj. spadnie do 15 milj. zł. Nieróżowo przeto przedstawiają się stosunki gospodarcze z krajami (Niemcy, Anglja), które stoją w pierwszym szeregu naszego importu i eksportu.

Któreż więc kraje podtrzymują nasz bilans handlowy?

Z sąsiadów wymienić trzeba na pierwszem miejscu *Czechosłowację.* Nasz wywóz do Czechosłowacji jest coś o 15 milj. większy, niż przywóz. Kilkumiljonowe saldo dodatnie daje handel z *Łotwą i Rumunją.* Natomiast pogorszył się *bilans handlu polsko-sowieckiego.* **Zamiast kilkudziesięciu miljonów — rok 1935 da** zaledwie około 3 milj. nadwyżki.

Pomyślnie układają się stosunki handlowe z *Szwecją, Danją, Belgją i Austrją.* Wywóz góruje nad przywozem mniejwięcej w tym samym stopniu, co w roku 1934. Każde z tych państw przywozi z Polski mniejwięcej o 20 milj. zł więcej, niż wywozi.

Natomiast zdecydowanie niekorzystnie przedstawia się nasz handel ze Stanami Zjednoczonemi A. P.

Przywóz do Polski był w pierwszych 3 kwartałach 1935 r. o 56 milj. zł. mniejszy, niż wywóz do Stanów Zjednoczonych.

Jak więc widzimy, rok 1935 zamyka się dla Polski w naszym handlu zagranicznym niekorzystnie, co również niekorzystnie odbije się na naszym *bilansie płatniczym,* który z wielu powodów zamknie się niedoborem. Obok bowiem zmniejszenia nadwyżki bilansu handlowego należy wziąć pod uwagę *wywóz pieniędzy zagranicę* (niekontrolowana emigracja żydowska i pęd niektórych warstw do banków City) i zmniejszony przypływ pieniędzy od naszych centr emikracyjnych.

Zdaniem naszem, nad dalszem kształtowaniem się naszego handlu zagranicznego corychlej zastanowić się winne czynniki decydujące i w pierwszym rzędzie zbadać dynamikę naszych placówek konsularnych i przedstawicielstw handlowych zagranicą.

Czas zbadać ceny lwowskich artykułów żywności

(—) Fala zniżki cen objęła już skutecznie cały kraj. Są jednak miasta, których upór w kierunku *obniżenia artykułów żywności* jest tak bezprzykładny, że zasługuje on na specjalne napiętnowanie. Do miast tych między innemi należy i nasz kochany Lwów.

W pierwszym rzędzie zwrócić chcemy uwagę na zlekceważenie nakazu ujawniania cen i tu prym wiodą jak zwykle sklepy żydowskie, które pracują podwójną miarą, bądźto konkurencyjnie obniżają ceny towarów we własnym zakresie, gdy chcą przyciągnąć klienta bądź też korzystając z konjunktury (brak danego towaru w sąsiednim sklepie) cenę tę podwyższają, usprawiedliwiając ją lepszym gatunkiem towaru itd. Ta podwójna rola sklepów winna być z miejsca ukrócona, a wszystkie sklepy zmusić należy do ujawniania cen.

Zkolei zająć się nam wypada cenami niektórych artykułów spożywczych we Lwowie, a w pierwszym rzędzie cenę *chleba i mąki.* Według danych, które czerpiemy z ostatnich „Wiadomości Statystycznych" (15 grudnia br.) *chleb żytni pytlowany kosztował we Lwowie* w okresie od 25—30 listopada 0.28 groszy za kg., podczas, gdy w Łodzi 0.27, w Sosnowcu 0,25, w Lublinie 0.25, w Bydgoszczy 0.27 itd. Ta anormalność ceny występuje tem jaskrawiej, że towarzyszą jej. również wyższe ceny innych artykułów żywności we Lwowie.

Gdy więc np. *mięso wieprzowe* w Warszawie w wymienionym okresie kosztowało za kg. 1,26 zł, w Częstochowie 1.10 zł, w Wilnie 1.25, w Łodzi 1.35, to

we Lwowie za 1 kg. mięsa wieprzowego płaciliśmy 1.60 zł.

Nie wiemy kto tu zawinił, czy rzeźnia, czy opłaty, czy pośrednik, czy rzeźnik, czy wszyscy razem, fakt jest faktem, że *wieprzowina we Lwowie jest najdroższa.* Nietylko wieprzowina. Weźmy ceny *kiełbasy wieprzowej:* w Łodzi 1 kg — 1.70 zł, w Wilnie 1,20 zl, w Poznaniu 1.40 zł, w Bydgoszczy 1.60 zł, a we Lwowie 2.00 zł. Dlaczego?

To samo odnosi się do *świeżej słoniny,* która w Warszawie kosztuje za 1 kg. — 1.69 zł, w Łodzi 1.68 zł, w Lublinie 1.80 zł, w Wilnie 1.63 zł, w Bydgoszczy 1,75 zł, a we Lwowie aż 2,00 zł.

Nawet w cenie kartofli, których 1 kg. kosztuje we Lwowie 0.08 gr., o wiele niżej stoją takie miasta jak: Łódź — 0,07, Częstochowa — 0,05, Sosnowiec — 0,06, Lublin — 0,05 itd.

Zdaniem naszem sprawą tą zająć się należy energicznie i nie starać się o zdobywanie dla Lwowa stanowiska najdroższego miasta w Polsce. Do uzdrowienia rynku cen lwowskich powołane są i czynniki rządowe i samorządowe a również i organizacje zawodowe.

Prostym sztychem

Mniej ważna połowa

— Kiki, Kiki, czy ty musisz z całym światem koniecznie wojować?, spytano mię już na progu redakcji.

— Nie, wcale nie muszę, odparłem zdziwiony. Nawet ostatnio mam pewne skłonności do pacyfizmu...

— Tak, a zaczepiasz wszystkich na prawo i lewo. Już ci Żydzi nie wystarczają, więc się już i niewiast czepiasz!

— Ja? Uchowaj Boże!

— A kto urągał „kocim mamom"?

— Przyznaję, ale to był przecież taki drobiazg, o którym nie warto nawet wspominać....

— Drobiazg?! Uderza w najczulszą strunę niewiast, ściąga gromy na całą redakcję i spokojnie nazywa to dro - biaz - giem! Kiki, ty sobie nie zdajesz sprawy z tego, jakiego piwa nawarzyłeś, obrzucając cały koci ród obelgami! Masz teraz jednolity front niewieści przeciw sobie i jak chcesz uniknąć bezpłatnego pobytu przez jakiś miesiąc w szpitalu, to staraj się swój łapsus jakoś naprawić.

— Ba, ale jak?

— Hm, napisz coś miłego, coś pochlebnego o kobietach.

Westchnąłem ciężko.

Bo też ciężkie miałem zadanie przed sobą: tyle się do tej pory na białogłowy napyskowało, nabiadało, naurągało, a teraz zwijaj bracie chorągiewkę i zaczynaj z innej beczki.

Ciężka operacja...

„Kobieta jest jak kwiat", zacząłem poetycznie. Źle, zreflektowałem się jednak. Kwiat przecież więdnie, a kobieta... Nie, stanowczo źle się wybrałem... Trzeba inaczej.

Nie idzie.

„Wszelka myśl to jest bachmat, a kobieta to rzemień, który mu pęta nogi" — przypomniał mi się głęboki aforyzm Makuszyńskiego...

— No cóż, Kiki, piszesz?, zagabnięto mię półurzędowo.

— Piszę, odparłem bez głębszego przekonania.

— Jak?

— No, że kobieta... kobiety... i wogóle tak jakoś.

— Coś ci to, widać, niebardzo idzie. Ale masz tu jakiś tomik kobiecych poezyj, może tam coś pochlebnego dla pań znajdziesz.

Znalazłem.

Zaraz pierwszy z brzegu wierszyk zwrócił moją uwagę.

Zaczynał się obiecująco:

„Kobieta, puch marny? Kobieta niebianka...
Kobieta to cacko, to raju mieszkanka".

— Dobra jest, pomyślałem. O takie słowa żadna niewiasta się nie obrazi. Walmy dalej:

„To wietrzna istota, serc ludzkich królowa!
To rodu ludzkiego... m n i e j w a ż n a połowa"....

Proszę... to nie ja, to n i e w i a s t a tak o niewiastach napisała. Więc cóż ja „biedna mężczyzna" mogę lepszego wymyśleć?.

KIKI

Kronika gospodarcza

— Kursy pszenicy na rynkach Stanów Zjednoczonych wykazały ostatnio poważny spadek w związku z likwidacją operacyj spekulacyjnych. W związku z tem od paru dni poważnie spadł przywóz pszenicy z Kanady, gdyż ceny w Stanach Zjednoczonych są mało rentowne.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na giełdzie obroty w jęczmieniu, hreczce, rzepiku, mące i otrębach po cenach w ramach dotychczasowych notowań.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Giełda pieniężna.

Zastój w papierach lokacyjnych.

Większe obroty w dewizie Londyn

Dolar około zł. 5.25 i pół.

Giełda nabiałowa

Masło deserowe w bloku za 1 kg. w hurcie 2.90 zł., w detalu 3.20 zł.

Masło II sorty w hurcie 2.70 zł., w detalu 3.00 zł.

Masło kuchenne w hurcie 2.70 zł., w detalu 3.00 zł.

Mleko w hurcie litr 18 gr., detal 20 gr., pasteryzowane w butelkach 23 gr. z dostawą 25 gr.

Jaja w hurcie 5.60 zł. kopa, sztuka 10 groszy.

Giełda warszawska

Warszawa 18 XII 1935

3 proc. poż. budowlana	40·25
4 proc. poż. inwestycyjna	110·50
4 proc. poż. inwest. seryj.	117·25
5 proc. poż. konwersyjna	64·—
5 proc. poż. kolejowa	57·25
6 proc. poż. dolarowa	79·75
4 proc. poż. dolarowa	53·15
7 proc. poż. stabilizacyjna	64·38
10 proc. poż. kolejowa	—·—

WALUTY I DEWIZY

Belgia	89·25	Praga	21·97
Gdańsk	—·—	Paryż	35·01
Holandja	358·85	Szwajcarja	171·98
Londyn	26·07	Włochy	
N. Jork	5·29	Berlin	213·45

NIEUZASADNIONY ALARM ŻYDÓW

Nie jest absurdalnym pogląd, że Żydzi sami współdziałają z antysemityzmem na swoją niekorzyść. Nikt tak przecież głośno nie rozgłasza każdego choćby najdrobniejszego wystąpienia przeciwżydowskiego — jak prasa żydowska, co oczywiście po pierwsze zwraca uwagę opinji na tego rodzaju wystąpienia, po drugie zaś — dzięki namiętnemu sposobowi reagowania wywołuje jeszcze gorszą krew w społeczeństwie polskiem, które co do swego zasadniczego nastroju wobec Żydów jest zupełnie jednomyślne: różnice poglądów istnieją tylko co do metod walki i rozwiązania kwestji żydowskiej.

Nie jest pozbawionym pikanterji fakt, że niemal wszystkie informacje dotyczące choćby ostatnich zajść antyżydowskich pochodzą w prasie polskiej tylko z prasy żydowskiej, która je skwapliwie notuje.

Żydzi są znani z tego, że nie mają w niczem umiaru i są kiepskimi taktykami szczególnie wtedy, gdy ich ponosi temperament rasowy.

Od kilku dni toczy się również w prasie żydowskiej gwałtowna wojna o sprawę — zdawałoby się — zupełnie drobną. Władze Politechniki Lwowskiej, aby położyć kres awanturom przeciwżydowskim ze strony studentów polskich (z powodu których to awantur prasa żydowska podnosiła naturalnie olbrzymi alarm i krzyk), wydały zarządzenie, aby studenci nie siedzieli na dowolnie wybranych przez siebie ławkach w salach wykładowych, lecz na zgóry przez profesora oznaczonych.

W ten sposób studenci — Żydzi zostali zapomocą prostego i nieskomplikowanego zarządzenia porządkowego rozdzieleni od studentów polskich. Cel został osiągnięty, ponieważ w Politechnice zapanował spokój.

Niema go jednak w prasie żydowskiej i wogóle wśród Żydów. Jakgdyby zapomniano wśród nich o tem, że akcja władz Politechniki szła — zgodnie zresztą z postulatami opinji żydowskiej — w kierunku przywrócenia spokoju w Uczelni, a w szczególności takiego ułożenia sytuacji, aby usunąć bezpośrednią przyczynę wystąpień przeciw Żydom. Akcja ta osiągnęła pełny rezultat.

I oto ku powszechnemu zdumieniu Żydzi protestują znowu przeciw wprowadzonemu porządkowi, używając różnych argumentów, aby udowodnić, że są pokrzywdzeni.

Ton, w jakim przemawiają w tej sprawie jest taki sam, jak wtedy, gdy w Politechnice wydarzały się zajścia antyżydowskie. Żydzi stawiają sprawę w ten sposób, jakgdyby byli w Polsce sami.

Tymczasem żyją tu również Polacy. Istnieją oni także w Politechnice Lwowskiej, gdzie stanowią przytem olbrzymią większość.

I ci właśnie Polacy oświadczają, że nie chcą mieć nic wspólnego z Żydami. Nad tym postulatem nie można przechodzić do porządku.

Na to niema żadnej rady. Zarządzenie Władz Politechniki poszło po linji uwzględnienia postulatów młodzieży polskiej i interesów młodzieży żydowskiej. Rozdzielono te dwie grupy młodzieży w osobnych ławkach, aczkolwiek jest to — jak Żydom wiadomo — tylko częściowe zrealizowanie postulatów młodzieży polskiej, gdyż jej maksymalny postulat sięga do zupełnego wyeliminowania Żydów z Uczelni.

Zupełnie nie rozumiemy, dlaczego Żydzi nie chcą siedzieć w osobnych ławkach, skoro daje im to gwarancję spokoju. Tak samo jak nie rozumieliśmy człowieka, którego gospodarz domu wyrzuca za drzwi, a on mimo to pcha się drugiemi drzwiami. Człowiek normalny miałby na tyle osobistej godności, że wyrzucany za drzwi nie zaszedłby już do niegościnnego domu.

Jeden z tego wszystkiego jest wniosek: Żydzi sami już dobrze nie wiedzą czego chcą. Podnoszą alarm zarówno wtedy, gdy są napadani, jak również wtedy, gdy stwarza się im warunki spokoju. Przez swoją nierozumną taktykę mogą doprowadzić do tego, że nikt w Polsce nie będzie brał na serjo ich żalów i pretensyj.

KLAUDJUSZ HRABYK.

Kryzys gospodarczy w świetle cyfr ruchu ludnościowego

Ostatnie „Wiadomości Statystyczne" przynoszą dane *o ruchu ludności* w kilku najbardziej typowych państwach, za drugi kwartał bieżącego roku.

Najbardziej frapującem jest nadal *zjawisko Niemiec*, gdzie zaznaczający się od kilku lat *ruch zwyżkowy w zakresie przyrostu ludności nie traci nic na napięciu*. Zatem mylili się ci, którzy uważali, że ma się do czynienia tylko z czemś przejściowem, wywołanem premjowaniem zawierania małżeństw. Oczywiście, jeśli w jakiemś państwie jest znaczny przerost ludności żyjącej w stanie bezżennym, to propaganda za zawieraniem małżeństw może dać tylko przejściowe wyniki w postaci i wzrostu liczby małżeństw i zwiększenia ilości urodzeń. Później musi wszystko wrócić do normy, gdy już starych kawalerów i starych panien niema.

Jeśli jednak w Niemczech zwyżka jakie w zakresie ludnościowym reprezentują dzisiejsze Niemcy, chcemy zająć się nie tyle kwestją norm wzrostu ludności, ustalanych w poszczególnych krajach, ile *zagadnieniem zmian i przesunięć w tej normie*.

Otóż tu doświadczenie choćby ostatnich kilku lat wskazuje, że o zmianach, czyli o wzroście, względnie spadku przyrostu naturalnego ludności decyduje *dynamika życia gospodarczego*. Czy sytuacja gospodarcza się polepsza, czy pogarsza — oto w czem leży moment rozstrzygający. W Niemczech sytuacja gospodarcza w odczuciu szerokich mas wyraża się poważną poprawą — toteż na tysiąc mieszkańców było w Niemczech urodzin w drugim kwartale r. 1933 — 14.9, r. 1934 — 18.1, a w r. 1935 — 19.7. Zatem niemal podwojenie w zakresie odsetka urodzeń.

Natomiast we Francji był w tym czasie ustawiczny spadek, a mianowicie na 1000 mieszkańców przypadało urodzeń w drugim kwartale r. 1933 — 16.7, r. 1934 — 16.4, a w r. 1935 — 15.9. Francja, jak widzimy, zaczynała omawiany przez nas okres trzyletni z wyższym odsetkiem ludności, niż Niemcy.

Co do samego przyrostu naturalnego, który otrzymujemy przez odjęcie ilości zgonów od liczby urodzeń, to stan rzeczy był zawsze gorszy dla Francji, gdzie liczba ludzi o wieku podeszłym jest większa, niż w Niemczech, gdyż we Francji dawniej rozpoczął się proces przedłużania wieku ludzkiego.

Niezależnie jednak od tego, w okresie ostatnich trzech lat odsetek zgonów we Francji wzrastał, a w Niemczech zwiększał się.

Nigdzie zależność ruchu ludnościowego od dynamiki życia gospodarczego nie zaznaczyła się wyraźniej niż w Polsce. Przytem u nas najsilniej kryzys odbija się na zwiększeniu liczby zgonów. Szczególnie katastrofalne skutki powoduje w tym względzie zima. Toteż ilość zgonów w drugim kwartale nie jest już tak wielka, jak była nią w miesiącach od stycznia do marca b. r.

W rezultacie naturalny przyrost ludności w drugim kwartale br. nieco się poprawił w porównaniu ze stanem rzeczy w kwartale pierwszym. Niemniej przeto spadek przyrostu naturalnego u nas postępuje dalej, nieprzerwanie od r. 1930, krocząc, jako wierny towarzysz kryzysu i nędzy gospodarczej.

Zjawisko to ma tak oczywistą wymowę, że doczekało się oficjalnego naświetlenia w pierwszej mowie wicepremjera Kwiatkowskiego, wygłoszonej przez radjo. *W. Ś.*

w ilości urodzeń utrzymuje się już trzeci rok, to wypada uznać, że stoimy wobec procesu trwalszego.

Jakie są jego przyczyny? Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że przyczyny najbardziej zasadnicze leżą w momentach natury gospodarczej. Czy w sprzeczności z powyższą tezą pozostaje fakt, że we wielu krajach bardzo bogatych, jak np. we Francji, przyrost naturalny ludności jest mały?

Otóż tej sprzeczności niema. Przyrost ludności w danym kraju ustala się na podstawie szeregu warunków, których analiza musi być z natury rzeczy obszerna. Chociaż, biorąc rzecz w przecięciu, owe warunki określające normalną stopę przyrostu ludności, właściwą dla danego kraju, są też w znacznej mierze wyrazem stosunków gospodarczych. Jednak dla ich oznaczenia nie wystarczy porównanie stanu bogactwa i zamożności poszczególnych państw, lecz w pierwszym rzędzie trzeba wziąć pod uwagę stosunek, jaki zachodzi w każdym poszczególnym kraju między jego dochodem społecznym, a poziomem potrzeb jego ludności. Gdy ten stosunek subjektywnie wydaje się duży, wtedy wzrost ludności będzie większy. Dowodem na powyższą tezę może służyć przykład Francji i Holandji. Ta ostatnia posiada stosunkowo wysoki odsetek urodzeń. Nie bez przyczyny jest tu okoliczność, że Holandja administrująca bogatemi kolonjami, dziesięciokrotnie większemi od kraju macierzystego, potrzebuje dla nich zarządców, kierowników życia gospodarczego, lekarzy i t. d. Natomiast stan gospodarczy Francji, choć bardzo pomyślny, jest za bardzo uregulowany.

Ale rozpatrując ciekawe zjawisko,



Japońska dębina atakuje polskę

Polskie sfery drzewne zostały poruszone doniesieniami o silnej konkurencji Japonji dla polskiego drzewa dębowego na rynku holenderskim.

Liczne partje japońskiej dębiny, jakie nadeszły ostatnio do Holandji, wypierają skutecznie dębinę polską. Dębina japońska sprzedawana jest w Holandji po cenach niebywale niskich.

Jedyna możliwość konkurencji ze strony polskiej dębiny upatrywana jest w tej okoliczności, iż transport z Japonji do Holandji trwać musi morzem kilka miesięcy.



Sprawa obniżki komornego

Wobec stale pojawiających się wątpliwości przy stosowaniu ustawowej obniżki komornego na mocy dekretu Prezydenta Rzpltej z 14 listopada br., z miarodajnej strony wyjaśniają, że nie ulega obniżce komorne, którego wysokość ustalona została w umowie między właścicielem domu a lokatorem na podstawie artykułu 3 ustawy o ochronie lokatorów. Artykuł ten zezwala na zawieranie dobrowolnych umów co do wysokości komornego i sposobu zapłaty w stosunku do wszystkich lokali handlowych i przemysłowych, oraz mieszkań 5-pokojowych i większych.

Batalja genewska rozpoczęta

Państwa skandynawskie na czele opozycji

GENEWA 18. 12. (PAT) W związku z sesją Rady Ligi, przybyli dziś rano do Genewy premjer Laval, min. Eden, min. Arras (Turcja), min. Puric (Jugosławja) i inni.

Przyjazd duńskiego ministra spraw zagranicznych Muncha zapowiedziany jest na dziś popołudniu.

GENEWA 18. 12. (PAT) Min. Eden który przybył razem z premjerem Lavalem, spotka się z przedstawicielami kilku mniejszych państw przed zebraniem się Rady Ligi wyznaczonem na godz. 17.30 Powszechną uwagę zwraca że delegacji brytyjskiej bierze udział przedstawiciel departamentu naftowego Board of Trade — Starling.

GENEWA 18. 12. (PAT) W ciągu dzisiejszego przedpołudnia odbyło się szereg konferencyj, w których wzięli udział m. in. Laval, Eden, Arras i t. d.

GENEWA 18. 12. (PAT) Minister spraw zagranicznych Beck, odwiedził dziś przedpołudniem premjera Lavala, z którym odbył dłuższą konferencję.

GENEWA 18. 12. (PAT) Dzisiejsze przedpołudniowe posiedzenie Rady Ligi poświęcone było sprawie osiedlenia Asyryjczyków. Rada przyjęła przedłożony raport, przewidujący utworzenie organizmu, mającego się zająć finansowaniem osiedlenia Asyryjczyków w Syrji.

Ogólną uwagę zwracała nieobecność przedstawiciela Włoch na posiedzeniu. Nieobecność tę tłomaczy delegacja włoska brakiem instrukcyj z Rzymu. Nieobecność ta była tembardziej charakterystyczną, że delegat włoski wziął następnie udział w posiedzeniu Komitetu rady w tej samej sprawie, które odbyło się po posiedzeniu Rady.

GENEWA 18. 12. (PAT) Na porządku dziennym dzisiejszego popołudniowego posiedzenia Rady znajduje się sprawa propozycyj angielsko-francuskich. Przewidują, że premjer Laval i minister Eden wygłoszą expose. Do szczegółowej dyskusji nad projektem zap. v.ne dziś nie dojdzie.

W kuluarach Ligi ocenia się sytuację jako bardzo skomplikowaną i niejasną. Przypuszczają, że Anglja nie będzie broniła projektu ze zbyt wielką energją.

Liczą się również z opozycją przeciwko projektowi mniejszych państw, a w szczególności państw skandynawskich. W związku z tą pogłoską, przyjazd ministra spraw zagranicznych Danji Muncha nabiera specjalnego znaczenia.

Według krążących pogłosek, delegacja abisyńska złożyła dziś przed południem sekretarzowi generalnemu Ligi Avenolowi odpowiedź Abisynji w sprawie projektu. Odpowiedź ta, jeżeli nie co do formy, to w każdym razie co do treści jest niedwuznacznem odrzuceniem propozycyj francusko-angielskich.

W kołach ligowych zwracają uwagę, że na obecną sesję Rady nie przybyli ani komisarz spraw zagranicznych Związku sowieckiego Litwinow, ani rumuński minister Titulesco.

PARYŻ. 18. grudnia. (PAT). Projekty reformy Ligi Narodów budzą dużą nieufność w niektórych kołach politycznych Paryża, czemu daje wyraz m. in. publicysta Verdier w „Le Petit Bleu“, który twierdzi, że należy odnosić się z dużą nieufnością do wszelkich manewrów, zmierzających rzekomo do reformy paktu Ligi Narodów a w rzeczywistości do zniesienia skuteczności paktu, bez równoczesnego otwartego przyznania się do niepowodzenia Ligi Narodów.

Doświadczenie — podkreśla publicysta — wykazało bowiem, iż pakt ma taką wartość, jaką chce się jemu przypisać. Dlatego w obecnej tragikomedji sam pakt nietyle odgrywa rolę, ile przedewszystkiem narody, które się nim posługują. To samo można powiedzieć o każdym pakcie.

Więzienie za „dzikie małżeństwo“

BERLIN. 18. grudnia. (PAT). Ustawy norymberskie, zakazujące zawierania związków małżeńskich między Żydami a aryjczykami, wywołały cały szereg komplikacyj prawnych, które w najbliższym czasie znajdą swoje rozwiązanie przed sądami niemieckiemi.

Pierwszym takim wypadkiem w Berlinie była sprawa 43-letniego Żyda niemieckiego Ottona Jaffe, żyjącego od 5 lat w „dzikiem małżeństwie“ z Niemką, który skazany został dziś przy uwzględnieniu momentów łagodzących na 1 rok i 3 miesiące więzienia.

Oskarżony tłumaczył się, że jego towarzyszka życia przedtem jeszcze zamężna była za obywatelem tureckim i wskutek tego straciła obywatelstwa niemieckie. Jako okoliczność łagodzącą zaliczono skazanemu, że starał się o utrzymywanie zarówno własnego dziecka, zrodzonego z Niemką, jak i o dziecka, pochodzącego z jej pierwszego małżeństwa.

Prof. Piccard nie ma pieniedzy

ZURYCH 18. 12. (PAT) Profesor Piccard oświadczył, iż niestety będzie musiał zrezygnować z projektowanego lotu do stratosfery na wysokość 30.000 m., gdyż nie udało mu się zebrać koniecznych na to środków pieniężnych. Balon do tego lotu miał być, jak wiadomo sporządzony w warsztatach balonowych w Jabłonnie.

Orędzie królowej Heleny do narodu włoskiego

RZYM, 18. 12. (PAT). Dzisiaj, w dniu uroczystego składania złotych obrączek ślubnych, całe Włochy udekorowano flagami.

W Rzymie od wczesnego ranka czyniono przygotowania do uroczystości, którą zainaugurować miała królowa Helena.

U stóp pomnika króla Wiktora Emanuela II., gdzie spoczywają prochy Nieznanego Żołnierza, ustawiły się po obu stronach pomnika delegatki matek i wdów po poległych w wielkiej wojnie, przedstawiciele władz partyjnych i miasta oraz honorowy oddział kirasjerów królewskich.

O godz. 8 m. 45 nadjechał na plac Wenecki orszak samochodów królowej, witany przez licznie zgromadzoną publiczność.

Z pierwszego samochodu wysiadła królowa, którą powitał sekretarz partji Starace. Królowa zbliżyła się do środka podjum, na którem złożyła dwie obrączki ślubne — swoją i króla. Równocześnie kirasjerzy królewscy złożyli wieniec w pobliżu grobu Nieznanego Żołnierza.

Bezpośrednio potem msgr. Bartolomasi pobłogosławił dwie obrączki stalowe, które wręczyła królowej wdowa po generale Turba.

„Wstępując na stopnie sanktuarjum wiktorjańskiego wraz z dumnemi matkami i małżonkami naszej drogiej Italji, aby złożyć na ołtarzu nieznanego bohatera symbol wierności i najwyższych wyrzeczeń, z najczystszem oddaniem ojczyźnie.

Uginając się aż do ziemi, aby połączyć się duchowo z naszymi bohaterami, poległymi w wielkiej wojnie, wołamy razem z nimi o zwycięstwo w obliczu Boga, o zwycięstwo dla was, młodzi synowie Italji, którzy bronicie jej świętych praw i otwiarcie nowę świetlane drogi ojczyźnie.

Pragniemy i życzymy tryumfu cywilizacji rzymskiej w Afryce, przez was oswobodzonej, oraz przesyłamy nasze pozdrowienia sławą okrytym sztandarom, oficerom i żołnierzom sił lądowych, morskich i powietrznych, czarnym koszulom, robotnikom i wiernym Askarom. — Dobrych świąt Bożego Narodzenia“.

Orędzie to powitane zostało gorąco przez tłumy, które wznosiły okrzyki na cześć króla, królowej i Mussoliniego.

dzisiejszego przedpołudnia odbyło się

Następnie królowa w nastroju ogólnego skupienia złożyła własnoręcznie wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, poczem powoli zeszła ze stopi pomnika i odjechała w towarzystwie orszaku, żegnana entuzjastycznie przez publiczność.

Po królowej pierwsi składali obrączki na ołtarzu obecni dworzanie królowej oraz damy dworu, a następnie dostojnicy partji faszystowskiej, sekretarz generalny Starace, prezes senatu Federzoni, prezes parlamentu Ciano i inni.

Niezgoda wśród dowódców armji abisyńskiej

KAIR 18. 12. (PAT) Jak donoszą z Addis Abeby, stosunki pomiędzy tureckim generałem Wachibem paszą — naczelnikiem oddzielnego korpusu harrarskiego, a rasem Nassibu, dowódcą armji południowej, są w dalszym ciągu naprężone, pomimo osobistej interwencji cesarza.

Ras Nassibu, jeden z najzdolniejszych i najbardziej ambitnych dowódców abisyńskich, obawia się rosnącej popularności Wachiba-paszy wśród muzułmańskiej ludności Harraru i Ogadenu. Rasa Nassibu wrogo usposabia również lepsza organizacja wojsk Wachiba-paszy i pierwszeństwo, jakie okazywano mu przy zaopatrywaniu w sprzęt techniczny i amunicję.

Ostatnio pomawiał on nawet generała o osobiste cele w stosunkach z przywódcami szczepów somalijskich, w czem miał z nim rzekomo współdziałać Omar Samstir, wybitny przywódca muzułmanów somalijskich. Wachib-pasza podał się do dymisji i dopiero cesarz potrafił nakłonić go, by ją cofnął.

ADDIS ABEBA. 18. grudnia. (PAT). Starsza córka cesarza — żona rasa Dasta — odleciała samolotem na front do męża. W Addis Abebie czyniła starania o zapewnienie pomocy lekarskiej i dowozu środków opatrunkowych dla armji męża, jednocześnie zorganizowała oddział sanitarjuszek i sanitarjuszy, który już wyruszył w drogę.

LONDYN 18. 12. (PAT) Agencja Reutera donosi z Addis Abeba, że nadeszła tam ogłoszona wczoraj w Rzymie wiadomość o porażce Włochów w rejonie rzeki Takazze. Abisyńczycy zapewniają, że wojska ich odniosły wielkie zwycięstwo na północ od tej rzeki. Włosi cofają się, ścigani przez oddziały ras Kassa i ras Sejuma, pozostawiają na drodze wielu rannych.

—o—

Ogołocenie fabryki Höflingera

Dziś w nocy fabryka czekolad, cukrów, pomadek, łakoci na choinki Höflingera padła ofiarą nienotowanego do tąd w dziejach Lwowa wypadku. Około godziny 12-tej w nocy tłum dzieci, którym przewodziły Niusie Lale, Marylki, Janki, Jadzie, Muszki, Basie, Kaziki, Staszki, Fredki podsunął się cichutko pod bramę fabryki przy ulicy Asnyka i zaalarmował służbę nocną fabryczną. Przerażony stróż fabryczny stanął wobec gromady liczącej około 1000 dzieci, które w mig czekoladowemi rewolwerami i bombami steroryzowały ochronę fabryki i z okrzykiem: *„My chcemy tylko wyrobów na choinki fabryki Höflingera!“* wdarły się do wnętrza budynków fabrycznych. Nagromadzone w składach liczne zapasy: czekolady, cukierków, rewolwerów czekoladowych, bomb, pomadek, ozdób na choinkę zostały w mig rozebrane a dzieciarnia wychodząc pozostawiła pokwitowania na zabraną ilość słodyczy z dopiskiem: Proszę wysłać rachunek pod adresem mojej mamy względnie mego tatusia i podać, że myśmy ogołociły fabrykę.

Służba rychło zaalarmowała właściela fabryki p. Höflingera, który przybywszy na teren zastał zupełne pustki. Cóż zrobić? Nie namyślając się wiele zebrał naprędce trochę gotówki i najbliższym pociągiem odjechał do Gdyni celem nabycia najniezbędniejszych surowców. Jak się dowiadujemy surowce te przybędą już jutro pospieszną wysyłką do Lwowa, tak że magazyny wyrobów fabrycznych firmy Höflinger zapełnią się niebawem po brzegi, by dalej służyć swym odbiorcom. Nienotowany ten w dziejach kronik lwowskich wypadek wywołał w kołach konsumentów niebywałe poruszenie.

Na szczęście dzieciarnia nie zaatakowała sklepów fabryki Höflingera przy ul. Rutowskiego 8 i przy pl. Halickim 3. Stało się to tylko dzięki temu że p. Höflinger zabezpieczył wejścia bombami czekoladowemi, które mogłyby w razie ataku dzieci spowodować eksplozję.

Dziś w godzinach rannych w okolicach fabryki panował normalny spokój, a fabryka pełną parą przerabiała na wszystkich maszynach reszte zapasów surowcowych.

Pogrzeb senatora A. Piłsudskiego

WILNO, 18. 12. (PAT). Dziś odbył się w Wilnie uroczysty pogrzeb ś. p. Adama Piłsudskiego, brata Marszałka.

Trumna ze szczątkami b. wiceprezydenta m. Wilna i senatora Rzplitej przybyła do Wilna pociągiem z Warszawy o godz. 7.22. Punktualnie o godz. 9.30 wyniesiono ją z dworca w obecności przedstawicieli rodziny, rządu, Senatu i Sejmu, wojskowości i społeczeństwa na karawan, tonący w wieńcach.

Żałobny orszak przez Ostrą Bramę skierował się do kościoła św. Teresy, w którym — jak wiadomo — spoczywa czasowo wmurowane w filar serce ś. p. Marszałka Piłsudskiego. Pod tym filarem ustawiono katafalk z trumną, poczem odśpiewano uroczyste egzekwje i odprawiono Mszę św. w asyście.

Po skończonem nabożeństwie, kondukt przeszedł przez Ostrą Bramę w kierunku cmentarza, gdzie pochowano zwłoki ś. p. Adama Piłsudskiego w odległości kilkudziesięciu metrów od miejsca, gdzie stanie mauzoleum, mające chronić po wieczne czasy serce ś. p Marszałka.

RUCH POCZTOWY W NIEDZIELĘ. Na podstawie polecenia Ministerstwa Poczt i Telegrafów czynne będą wszystkie urzędy i agencje pocztowe w niedzielę, dnia 22. grudnia 1935, we wszystkich działach służby nadawczej od godziny 9—12.

Zarządzenie to wydane zostało celem umożliwienia publiczności korzystania z usług poczty w czasie największego nasilenia ruchu w okresie przedświątecznym.

LIGA OCHRONY ZWIERZĄT zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich Pań Gospodyń domu, aby nie kupowały i nie pozwalały służącym nabywać ryb krajanych żywcem, ani drobiu ze skrępowanemi nogami lub skrzydłami.

Od naszej kultury, od postawy całego społeczeństwa zależy bowiem ukrócenie ciągle się powtarzających wypadków barbarzyńskiego dręczenia zwierząt.

OTWARCIE SCHRONISKA NA CZARNOHORZE. W niedzielę 15 bm. odbyło się uroczyste otwarcie nowowybudowanego pięknego schroniska na Kostrzycy w Czarnohorze wschodniej. Schronisko wybudowano staraniem Związku Harcerstwa Polskiego.

Na otwarcie schroniska przybyło wiele osób ze świata sportowego i turystycznego. Z Katowic przybył Wojewoda śląski p. Grażyński, jako przedstawiciel Związku Harcerstwa Polskiego, ze Stanisławowa przedstawiciele władz z p. Wojewodą Jagodzińskim na czele.

Z SOKOŁA - MACIERZY. Uroczystość wspólnego opłatka dla członków i ich rodzin odbędzie się w Sokole Macierzy w niedzielę dnia 29 bm. o godzinie 19-ej. Zgłoszenia i bliższe informacje udziela kancelarja w godzinach urzędowych do dnia 23 bm. włącznie. Strój wizytowy.

DOKUMENTÓW WOJSKOWYCH ZASTAWIAĆ NIE WOLNO. Lwowskie Starostwo grodzkie komunikuje: Przestrzega się właścicieli dokumentów wojskowych, jak również właścicieli restauracyj, wyszynków itp. przed dawaniem, względnie przyjmowaniem w zastaw tych dokumentów (książeczek wojskowych).

Oddawanie i przyjmowanie dokumentów wojskowych w zastaw za spożyte napoje za lokale, kwatery itp. podlega karze do 2 miesięcy aresztu i 2.000 zł. grzywny w myśl § 100 ustawy wojskowej.

ZWINIĘCIE AGENCJI POCZTOWEJ. Z dniem 31 bm. zwija się agencję pocztową Bazar pow. Czortków a jej obszar pocztowy przydziela się do obszaru agencji pocztowej 3-go stopnia Pauszówka pow. Czortków, która uruchamia się z dniem 1 stycznia 1936 r.

KONFERENCJA U PROKURATORA APELACYJNEGO. W Prokuraturze Apel. we Lwowie odbyła się dn. 16 i 17 bm. pod przewodnictwem prokuratora Sądu Apelacyjnego, p. Stanisława Dębickiego konferencja prokuratorów Sądów Okręgowych Małopolski Wschodniej, celem ujednostajnienia działalności prokuratorów, omówienia nowych przepisów prawnych i orzeczeń Sądu Najwyższego oraz rozważenia zagadnień, powstałych na tle praktyki sądowej.

UDZIELANIE INFORMACYJ PODRÓŻNYM I SPRZEDAŻ BILETÓW KOLEJOWYCH. Lw. Dyr. Kolejowa wydała szereg zarządzeń, celem umożliwienia udzielania informacyj podróżnym odnośnie połączeń i pociągów dodatkowych w okresie świątecznym. Drużyny konduktorskie mają być poinformowane o wszelkich zmianach w ruchu pociągów we wszystkich okręgach dyrekcyjnych. Zawiadomienia o zmianach w ruchu pociągów będą wywieszane przy kasach biletowych. Na stacjach węzłowych funkcjonować będą urzędnicy inspekcyjni, aby informować podróżnych o ruchu i połączeniach pociągów i regulować wszelkie nieporozumienia, wynikłe ze wzmożonego ruchu. Na stacji Lwów funkcjonować będą poza biurem informacyjnem dwaj informatorzy pod kierownictwem urzędnika inspekcyjnego. Urzędnik inspekcyjny i informatorzy posiadać będą na lewem ramieniu białe opaski z napisem „inspekcyjny", względnie „informator".

Większe stacje otrzymały polecenie porozumienia się z miejscowymi garnizonami i kierownictwami szkół, aby kasom biletowym dostarczono wcześnie kart urlopowych i wykazu uczniów wcześniej do kas biletowych, celem wcześniejszego przygotowania biletów na wyjazd. Podróżnym, jadącym przez War szawę należy wydawać bilety wprost do stacji przeznaczenia, a nie do Warszawy, gdzie podróżni nie mogliby nabyć biletów na dalszą podróż, wobec wzmożonego ruchu podróżnych. W kasach biletowych będą zwiększone dyżury. Dyrekcja kolejowa we Lwowie wydała zarządzenia, celem wzmocnienia nadzoru nad sprawnością całej służby kolejowej.

Siostra przeciw bratu, mąż przeciw żonie

Z kręgu żydowskich interesów

(a) Spraw na powyższy temat codziennie napływa mnóstwo, gdyż ponad węzłami rodzinnemi przeważa osobisty interes i chęć wygrywania na naiwności ludzkiej, choćby owa ludzka naiwność przyobleczona była w fizyczne kształty bliskiej osoby. Jedna strona drugą wyprowadza w pole, a chadzając bezdrożami czy krętemi dróżkami, daje sporo materjału do rozważań nad ludzką moralnością.

Toczy się obecnie sprawa pomiędzy **Adelą Wassermann (ul. Rappaporta l. 7), a jej bratem Abrahamem (ul. Rappaporta, l. 7) drukarzem.**

Adela Wassermann, żywiąc pełne zaufanie do swego brata, oskarża go obecnie o to, iż wyłudził od niej pod pozorem korzystnej lokaty 3.200 zł., oraz 500 dolarów. Nakłaniał ją, aby powierzyła mu swój kapitał, który zobowiązał się korzystnie ulokować w wekslach, przyczem zapewniał siostrę, że procent od tego kapitału użyczy jej możności utrzymania się, przy zupełnem bezpieczeństwie kapitału i uniknięciu jakiegokolwiek ryzyka. W ten sposób Adela Wassermann przed dwoma laty powierzyła mu część powyższej kwoty, poczem w obecności „sekretarza" brata, Efroima Reicha wręczyła mu resztę. Otrzymywała czas jakiś procent, wpływ jednak procentowy ustał w maju 1934, gdyż brat oświadczył podówczas siostrze, że „stracił" cały jej kapitał. Wszelkie upominania się ze strony pokrzywdzonej siostry uderzały od tego czasu w próżnię, wobec czego wniosła obecnie skargę do sądu.

Cała okolica ul. Brajerowskiej opowiada sobie o przejściach **Małki Finkelstein, trzeciej żony bogatego kupca i właściciela kilku kamienic, Barucha Czysza (ul. Brajerowska, l. 3).**

Czysz, który nie żyje z żoną, wydzielił jej w jednej ze swych kamienic mały, wilgotny pokój, którego wygląd — jak mówią — pożal się Boże. A asygnowanej przez męża dotacji na życie otrzymuje Czyszowa z dzieckiem coś około 1 zł. dziennie. Ustawiczne skargi stały się łącznikami pomiędzy wymienioną parą i znów wczoraj wpłynęła nowa skarga Czysza przeciw żonie, która wybiła drzwi ze swego pokoju do sąsiedniego i zabrała sobie w ten sposób drugi pokój. I takich różnych skarg w ostatnich miesiącach wpłynęło z obu tych stron kilkanaście. Nie mają ludzie innego zajęcia.

Włamanie sklepowe w śródmieściu

(a) Istniejący na pl. Halickim pod firmą Stachewicz - Abrysowski sklep tekstylny, w ciągu miesiąca już po raz wtóry stał się ubiegłej nocy pastwą włamywaczy.

Nieznani sprawcy włamali się najpierw do piwnicy, poczem zapomocą wybicia otworu w stropie piwnicznym, przedostali się do wnętrza magazynu. **I skradli tam rozmaite materje wartości około 800 zł.**

—o—

Zmiany w lwowskiem Radjo

Parę dzienników lwowskich zamieściło notatkę o zadecydowanem rzekomo przeniesieniu dyrektora rozgłośni lwowskiej, p. Petry'ego do Wilna z tem, że na jego miejsce przyjść ma do Lwowa p. Żuławski z Warszawy.

Wiadomość ta wymaga pewnego sprostowania, względnie wyjaśnienia. O ile nam wiadomo, dyr. Petry ma rzeczywiście objąć w najbliższym czasie równe stanowisko w rozgłośni wileńskiej, jednak tylko przejściowo, na czas krótki, — a to w ramach normalnych przesunięć na kierujących stanowiskach, praktykowanych przez Warszawską centralę od dłuższego już czasu. Coś podobnego było już w lecie br., kiedy to dyr. Petry wyjechał na parę miesięcy do Warszawy. a na jego miejsce przybył dyr. Pawłowicz, przeniesiony następnie do Łodzi.

Nie wątpimy też ani na chwilę, że Centrala P. R. nie zechciałaby pozbawić Lwowa tak cennej i trudnej do zastąpienia siły, jaką okazał się dyr. Petry w ciągu swej, blisko sześcioletniej działalności na tym odpowiedzialnym posterunku. Zagadnienie radjofonji, szczególnie tu, we Lwowie jest niesłychanie skomplikowane ze względów narodowościowych, wyznaniowych i politycznych. Że w tych wyjątkowych warunkach lwowskie radjo spełnia bez zarzutu swe zadanie, — niemała to zasługa p. Petry'ego, jego mrówczej pracy, znakomitej znajomości środowiska, z którym zżył się od szeregu lat, oraz wielkiego taktu i rozsądku.

On też był orędownikiem i promotorem naszej „Wesołej Fali", tej najpopularniejszej dziś w całej Polsce audycji, dzięki której Lwów — nawet w najcięższych chwilach — dawał co tydzień znaki życia, wówczas, gdy o mieście na szem potrochu zapominano...

Owocna działalność dyr. Petry'ego ocenia też należycie Centrala, mianując go kierującym dyrektorem lwowskiej rozgłośni.

Totež dziś, kiedy dyr. Petry znów na pewien czas ma rozstać się ze Lwowem — cała opinja kulturalnego Lwowa życzy mu jaknajrychlejszego powrotu, — dla dobra samej rozgłośni i dla dobra tych tysięcy radjosłuchaczy, z którymi w czasie swej dotychczasowej działalności zawiązał tak silne węzły prawdziwej, szczerej sympatji. **(R.)**

Niemiła przygoda dwu włamywaczy

(a) W wieczornych godzinach po starannie przeprowadzonym wywiadzie dwaj sprawcy włamali się do mieszkania **Juljana Wiczkowskiego** przy ul. Gródeckiej, l. 13. Po wybiciu szyby w drzwiach, dalsza droga do cudzego mieszkania stała już przed nimi otworem, toteż zebrali garderobę, dywan i koce, poczem z tłumokami wyszli z kamienicy. W drodze powrotnej natknęli się obaj włamywacze ku swemu przerażeniu na policyjny patrol, który przytrzymał obu i doprowadził do Komisarjatu policyjnego. Okazało się, że przystawionymi zostali: **Leon Reisler** (ul. Starozakonna, l. 4) i **Michał** Parusa (ul. Pełtewna, l. 43). W czasie rewizji osobistej znaleziono przy nich narzędzia, służące do włamań. Obaj naturalnie spoczęli za kratkami.

Daj grosz na LOPP.

Z kraju

AKCJA DOŻYWIANIA UBOGICH W CHODOROWIE. Odbyło się tu uroczyste otwarcie sekcji dożywiania miejscowych ubogich „Centrali Pomocy Społecznej" przy współudziale licznych gości oraz nacz. wydz. pow. z Bóbrki Niźnika. Wstępne przemówienie wygłosił burmistrz Jaksa Rożen, podkreślając sukces dotychczasowej pracy Centrali Pomocy Społecznej, która istniejąc zaledwie od miesiąca potrafiła uruchomić akcję dokarmiania niemowląt, dożywiania dzieci szkolnych w liczbie 210, oraz dożywiania ubogich, którym się codziennie wydaje obiady. Dotychczas Centrala wydaje 100 obiadów. Skolei zabrał głos nacz. Niźnik, który w serdecznych słowach nie szczędząc uznania, życzył Centrali pięknego rozwoju pracy społecznej.

PRZEDSTAWIENIE SZKOLNE. Miejscowe prywatne gimnazjum im. Grottgera urządziło przedstawienie amatorskie sztuki „Wróżba cyganki". Przedstawienie to, na które przybyli liczni przedstawiciele społeczeństwa wywarło bardzo dodatnie wrażenie. Po raz pierwszy od kiedy Chodorów posiada amatorskie zespoły zdarzyło się, że z prawdziwem zadowoleniem i przyjemnością widzowie śledzili bieg akcji i grę aktorów — studentów.

URUCHOMIENIE FABRYKI. Państw. przetwórnie mięsne w Chodorowie po przeprowadzonym remoncie uruchomiły w ostatnich dniach dalszą produkcję.

ELEKTRYFIKACJA RZESZOWA. Komisja mieszana złożona z delegatów woj. lwowskiego D. O. K. X., dyrekcji kolei państ. itd. przeprowadziła szczegółowe oględziny wybudowanego przed rokiem kabla elektrycznego wraz z całem urządzeniem obsługującem stację pomp i filtrów przy ul. Hetmańskiej, zatwierdzając tę budowę miejskiej sieci elektrycznej pod względem technicznym i bezpieczeństwa publicznego. Ponadto komisja zezwoliła elektrowni miejskiej na założenie sieci elektrycznej w budynkach położonych przy ul. Towarnickiego. ordeckiego, Chłopickiego i Syrokomli.

POSIEDZENIE M. K. K. O. W RZESZOWIE. Odbyło się tu posiedzenie Rady M. K. K. O. pod przewodnictwem prezydenta miasta Niemierskiego. Ze sprawozdania komisji rewizyjnej wynika, że kasa funkcjonowała sprawnie i gospodarowała oględnie. Budżet kasy na rok 1936 wykazuje nadwyżkę mimo, że oprocentowanie pożyczek hipotecznych i wekslowych zostało obniżone na 9%. Kasa udzielała w ciągu roku pożyczek na cele instalacyjno-wodociągowe itp. Rada kasy uchwaliła utworzyć zakład zastawniczy i upoważniła dyrekcję do wszczęcia odpowiednich kroków. W związku z rozszerzeniem się działalności kasy, postanowiono zająć lokale znajdujące się na I p.

LUSTRACJA POW. TREMBOWELSKIEGO. Nacz. inspektor Funduszu Pracy z Warszawy przeprowadził w obec-

łości dyr. woj. Funduszu Pracy inż. Krzyżaka lustrację wszystkich prac finansowanych na terenie pow. trembowelskiego przez Fundusz Pracy, w szczególności elektrownię okręgową w Janowie, drogi, mosty i domy ludowe. P. inspektor zainteresował się zagadnieniem stosunku wpływów podatkowych do kredytów inwestycyjnych udzielonych powiatowi, a dalej możliwościami dalszej rozbudowy trasy elektrycznej wysokiego napięcia dla miasta Czortkowa. Po szczegółowej lustracji p. inspektor odjechał do Czortkowa i Zaleszczyk.

ZAPRZYSIĘŻENIE REKRUTÓW. — W dniu 15 bm. w Trembowli odbyło się zaprzysiężenie rekrutów 9 p. ułanów w obecności przedstawicieli władz miejscowych.

NOWY SZYB Na kopalni Nafty „Ropienka“ w Ropience Ski z ogr. odpow. dowiercono w 13-tu dniach szyb Nr. 106 do głębokości 215 m. 60 cm. z początkową produkcją 12.000 kg. ropy na dobę. — Obecnie produkcja tego otworu wynosi 6150 kg. ropy dziennie. Wspomniany szyb jak i 27 poprzednich, wyznaczył geolog p. prof. Dr. Wojciech Rogala ze Lwowa.

POW. STRYJSKI CZCI PAMIĘĆ MARSZ. PIŁSUDSKIEGO. Pod przewodnictwem starosty p. Harmaty w Stryju odbyło się posiedzenie powiatowego Komitetu uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego. Wybrano komitet wykonawczy z czterech osób pod przewodnictwem starosty p. Harmaty i postanowiono przystąpić natychmiast do pełnej akcji, celem zebrania funduszów. Uchwalono zarazem przedłożyć Wojewódzkiemu delegatowi Naczelnego Komitetu do zatwierdzenia wnioski na utworzenie trwałych lokalnych fundacyj imienia Marszałka Piłsudskiego, w szczególności:

Fundacji stypendyjnej przy I. Państwowem Gimnazjum w Stryju, budowy Domu Legjonowo - Strzeleckiego w Stryju, budowy pomnika w Skolem i budowy obeliska na granicy powiatu w Smorzu.

NOWE PISMO W KOŁOMYJI. W Kołomyji organizowane jest obecnie nowe pismo perjodyczne p. t.: „Pokucie i Huculszczyzna“, jako jeden z organów regjonalnych.

Kronika tarnopolska

1000-CZNE PRZEDSTAWIENIE „ZAPOROŻCA ZA DUNAJEM“ We środę ubiegłego tygodnia odbyło się w sali Bractwa Mieszczańskiego jubileuszowe wystawienie sztuki „Zaporożec za Dunajem“. Sztukę wystawił znany Teatr ukraiński Tobilewicza. Na udekorowaną w ostatniej chwili salę przybyły władze wojewódzkie, starościńskie i miejskie nadając przedstawieniu niezwykle uroczysty charakter.

CZEMU U ŻYDA? Dancing Polskiego Czerwonego Krzyża zapowiadany w sali kawiarni „Adrja“ odbył się w „Polonji“, która jest jak wiadomo lokalem żydowskim. Zapytujemy: kto tam wśród sfer kierowniczych P.C.K. jest tak antykatolicko nastrojony, czy aby nie wziął od p. Schwarzwalda prowizji?

WSZYSCY POLACY CZYTELNICY POŻYCZAJĄ KSIĄŻKI W BIBLJOTECE T.S.L. Rozmnożyło się w ostanich czasach na terenie naszego miasta wiele bibljotek żydowskich, co gorsze czerpiących zyski właśnie z czytelnika Polaka. Posiadają na składzie tanią sensację; wnoszą one tem właśnie ferment który jest żydom tak bardzo potrzebny. Apelujemy do wszystkich Polaków, by wreszcie skończyli z popieraniem księgarń żydowskich, a zaczęli pożyczać w katolickich, w szczególności w bibljotece TSL., która jest bezsprzecznie największą na terenie Tarnopola. Wybór książek o wiele większy, warunki b. przystępne: 30 tomów miesięcznie 1 zł. 60 tomów 1.50 zł. oraz olbrzymia bibljoteka naukowa, same przemawiają by właśnie tam a nie gdzieindziej pożyczać.

NARESZCIE BĘDZIE PORZĄDEK Parę dni temu objął urzędowanie nowy kontroler sanitarno-porządkowy Zarządu Miejskiego p. Furyna Stanisław, były hygjenista ze Stanisławowa. Na nowej placówce zabrał się nowy kontroler energicznie do pracy, i zdążył już zbadać warunki sanitarne w kilkudziesięciu piekarniach i sklepach, robiąc na szereg doniesienia karne. W najbardziej opłakanych warunkach higjenicznych znajdują się piekarnie w dzielnicy „Doły“ i sklepy korzenne na ul. Ruskiej.

PRZEBUDOWA SKOCZNI NARCIARSKIEJ. Miejski Ośrodek P. W. W. Fł postanowił przenieść skocznię narciarską w bardziej odpowiednie miejsce. Stanie ona prawdopodobnie w „Kotle“ u wylotu ul. Wertepnej, gdzie zdaje się będą naprawdę najbardziej odpowiednie warunki.

Z CHWILI

Dobry żart tynfa wart...

Są różne żarty. Czasem, przyznać to trzeba, stoją one na poziomie niesfornych a dokuczliwych figlów niegrzecznego Jasia. Taki Jaś bywa postrachem towarzystwa w salonie. Narzeczonego ciotki Weroniki zapytuje głośno, czy zauważył, że ciocia Wera ma sztuczne zęby, wujciowi Stefanowi nasypie pieprzu do tabakierki, roznamiętnionym bridżystom wyjmie z talji kart wszystkie cztery asy, pani Loli włoży główkę śledzia do zarękawka, a przy kolacji głośno opowie, że ponieważ kot zjadł pół zająca, trzeba było zabić kota, aby starczyło dla wszystkich...

Zdarzają się jednak wyjątki. Tak, na szczęście humor w Polsce nie zeszedł jeszcze całkiem na psy. Nawet w dzisiejszych smutnych czasach wyrwie się czasem komu dobry koncept, naprawdę wesoły żart, jakieś inteligentne i dowcipne „bon mot“, zaprawione posmakiem subtelnej, a nie bolesnej satyry. Taki dowcip jest najczystszym wytworem intelektu. To też ludzie inteligentni, o zdrowej wątrobie czystem sumieniu, a mający poczucie humoru, przyjmują taki żart za dobrą monetę, choć nieraz jest przeciw nim wymierzony. Potrafią się śmiać szczerze, radośnie, serdecznie, nie mając nigdy pretensyj do autora. Chyba, że dowcip jest kiepski.

Ale tych inteligentnych słuchaczy, czy też czytelników, jest u nas niestety bardzo mało. Albowiem zasadniczo, my naród wątrobiarzy i karawaniarzy śmieć się nie umiemy, chorujemy na chroniczny brak poczucia humoru, na jakąś manję wielkości i przerost wzniosłości, zapominając, że od tej wzniosłości do śmieszności, to jeden krok tylko.

To wszystko co napisałem, miało być tylko wstępem do feljetonu o naszej kochanej i radosnej, lwowskiej „Wesołej Fali“, o której dziś tyle się mówi... Ale boję się dalszego ciągu... A nuż i mnie przeniosą?

Uff, wolę nie ryzykować!...

RYKSKI

O jednolitą organizację szybownictwa w Polsce

W ub. niedzielę w lokalu Aeroklubu Lwowskiego odbyło się walne zebranie O. K. S.

Zebranie przyjęło do zatwierdzającej wiadomości memorjał w sprawie organizacji szybownictwa w Polsce, opracowany przez O. K. S. i poruczyło organom wchodzącym w skład O. K. S. dążyć do realizowania postulatów memorjału. Memorjał wskazuje na *niebezpieczeństwa kryjące się w ostatnich pociągnięciach organizacyjnych, które godzą w jednolitą organizację szybownictwa, rozpraszając ją i powodując marnowanie energji twórczej na prowincji.* W konkluzji memorjał żąda jednolitej organizacji szybownictwa w Polsce, opartej w całości na L. O. P. P., która jest przygotowana i ma możliwości finansowe na stworzenie szybownictwu takich ram, by spełniło ono swą rolę. *Nie zapominajmy, że Lwów jako kolebka szybownictwa, ma najwięcej do powiedzenia w tej sprawie.* Postulaty, jakie przytacza, nie zostały wymyślone przy zielonym stoliku, lecz zrodziły się na zielonych murawach szybowisk, których na terenie Okręgu Lwowskiego jest 20, t. j. więcej, niż na terenie całej Polski.

T. J

Wśród wydawnictw

J. I. Kraszewski. RESURRECTURI. 3 t. M. Arct, Warszawa, 1935, brosz. zł. 4.—, opr. zł. 6.20. Rodzina Horyszków stała u progu ruiny. Na szczęście wraca po dłuższej nieobecności dzielna i energiczna. Cecylja Horyszkówna. Odrzuciwszy fałszywy wstyd i przesądy rodowe, z wielkim zapałem bierze się do pracy. Pod wpływem siostry stają przy jej boku i obaj bracia — przedtem próżniaki i szaławiły — dziś ogarnięci równie silnem pragnieniem wydźwignięcia się z upadku. I choć złość ludzka, intrygi i głupota piętrzą nad miarę przeszkód, Horyszkowie osiągają wkońcu swój cel.

J. I. Kraszewski. CHATA ZA WSIĄ. 3 t. M. Arct, Warszawa, 1935, brosz. zł. 4.—, opr. zł. 6.20. „Chata za wsią“ to rzewne dzieje największych parjasów wśród ludu wiejskiego On — Cygan, ona córka gospodarska, odtrącona przez rodzinę i gromadę za miłość do Cygana. Wskutek niechęci całej wsi życie ich stało się jedną wielką udręką, z której śmierć dopiero stała się wyzwoleniem. I dopiero do hożej Marysi, córki nieszczęśników, wreszcie uśmiechnęło się niebo. Powieść doskonale odmalowuje warunki życia na wsi wołyńskiej, a szczególnie ciekawie oddaje autor mało znane obyczaje włóczęgów cygańskich.

Przewodnik po pow. borszczowskim. W ostatnich dniach ukazał się „Przewodnik po powiecie borszczowskim“ w opracowaniu prof. Opackiego Józefa, nakładem Podolskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego — Oddział Borszczów. Przewodnik ten pod względem układu i treści został aprobowany przez Ministerstwo Komunikacji i uznany jako typowy dla tego rodzaju wydawnictw. Składa się z części ogólnej, w której autor uwypuklił w najgłówniejszych zarysach wszystko, co wpływa na atrakcję tego przecudnego zakątka „Ciepłego Podola“, oraz z części szczegółowej, zawierającej opisy terenów wraz z zabytkami historycznemi, opisami strojów i zwyczajów ludowych i osobliwości geologicznych.

Autor przy opisywaniu części szczegółowej trzyma się szlaków linji kolejowych, dróg bitych i gościńców. Praca jest napisana w sposób przejrzysty i zawiera wszelkie informacje ułatwiające pobyt turyście w tych stronach. Uzupełnia pozatem literaturę turysyczną, która w dziale wyczerpujących przewodników, ciągle jeszcze zawiera luki.

GRANICE MODERNIZMU W ARCHITEKTURZE. Ukazała się nowa broszurka cenionego szermierza postępu inż. Piotra Drzewieckiego pt. „Modernizm w architekturze i w budownictwie“. Autor w tym wypadku występuje przeciwko wybrykom modernizmu w architekturze w postaci budynków rażących swym zewnętrznym wyglądem.

Nowe kierunki architektury wykazujące dążność do wywołania wrażeń zapomocą najprostszych środków powinny uwzględnić konkretne cele budownictwa.

O ile w architekturze budynek przeznaczony np. dla kultu religijnego swym zewnętrznym wyglądem świadczy o tem, iż jest on świątynią, a wyglądem wewnętrznym sprzyja nastrojom religijnym, to wówczas stosowane środki bez względu na to czy wywodzą się z klasycyzmu czy modernizmu uważać należy za właściwe. O ile natomiast nadane kościołom zewnętrzne formy wzbudzają wątpliwość o celu budynku, a wewnętrzne nie podnoszą nastroju religijnego, to wówczas architekt nie spełnił swego zadania.

Inż. Piotr Drzewiecki nie zwalcza modernizmu w architekturze, jako jej realizację w szczególności w nadawaniu jej kształtów logicznie zgodnych z przeznaczeniem budowli i t. d., lecz słusznie protestuje przeciwko wybrykom ultramodernistów.

Wyżej wspomniana broszurka oświetlająca rzeczowo zagadnienie granic modernizmu w architekturze winna wywołać dyskusje na ten tak aktualny temat.

Włodzimierz Jarosz: HISTORJA NA VII. KLASE SZKÓŁ POWSZ. Stron 148. Rycin 49+1 mapa. — Cena zł. 1.10.

W układaniu podręcznika autor trzymał się ściśle obowiązującego programu. Książka omawia więc znaczenie organizacji państwowej, ustrój państwa polskiego, obowiązki i prawa obywateli, świadczenia państwa. Zgodnie z programem autor odstąpił od dotychczasowej metody podawania materjału nauczania w szeregu barwnych obrazów z życia, zachował jednak dawną żywość i plastyczność stylu, dzięki czemu trudne i suche niekiedy tematy nabierają wyrazu i budzą prawdziwe zainteresowanie.

Zrozumienie i poznanie pewnych zagadnień pogłębią ilustracje (ogółem 49+1 mapa). Zastosowano tu metodę obrazu graficznego, plastycznie przedstawiającego czyto zagadnienie ustrojowo-organizacyjne, czyto materjał liczbowy, nie przemawiający w tym wieku i na tym poziomie bezpośrednio do ucznia. Nadto materjał ilustracyjny zawiera obrazy życia zbiorowego, dobytku społecznego, urządzeń publicznych, wreszcie wzory dokumentów.

Stanisław Nowaczyk: Przewodnik metodyczny do Włodzimierza Jarosza i Adolfa Kargola „OPOWIADAŃ Z DZIEJÓW OJCZYSTYCH“ DLA VI. KLASY SZKÓŁ POWSZECHNYCH. — Stron 137. — Cena zł. 1.50. Książka ta, podobnie jak przewodnik do „Opowiadań“ na V klasę, oparta jest na całorocznem doświadczeniu autora w posługiwaniu się tym podręcznikiem. Podobnie też, jak przewodnik uprzedni, dzieli się na dwie części: I, ogólną, obejmującą uwagi i wskazówki o nauczaniu historji w tej klasie i dającą dokładną bibljografję potrzebnych dla nauczyciela materjałów; II, poświęconą szczegółowemu omówieniu poszczególnych rozdziałów podręcznika. Część ta podaje sposoby przeprowadzenia lekcyj o danym temacie i uwzględnia przy tem wymaganą metodę korelacji z innemi przedmiotami. Cennem dla nauczyciela będzie umiejętne ugrupowanie w każdym rozdziale danych rzeczowych, o które może uczeń zapytać, podanie wydawnictw historycznych, ilustracyj i lektury dla młodzieży.

Marja Buyno - Arctowa. ZIELONY SZALENIEC. 168 stron, 33 rysunki Wandy Romeykówny. Barwna okładka L. Jagodzińskiego. M. Arct, Warszawa. 1935. Brosz. zł. 4.—. Opr. w ręcznie malowany papier zł 4.80.

Jest to powieść z rodzaju tych, które przykuwają uwagę czytelnika od początku i trzymają w napięciu do ostatniej chwili — do rozwiązania zagadki. „Zielonym Szaleńcem“ jest tajemniczy kierowca, jeżdżący z niesłychaną szybkością na nieznanej konstrukcji samochodzie. Ponieważ jego niespodziewane pojawienia się wywołują popłoch wśród okolicznej ludności, a jednocześnie wyrządzają znaczne szkody, dwóch młodych chłopców postanawia wykryć tajemnicę Szaleńca. Rozpoczynają się uciążliwe pełne przygód i niespodzianek śledzenia nieznajomego, w których motocykle toczą zacięte wyścigi z samochodem. Napięcie akcji wzrasta z każdą chwilą, aby osiągnąć punkt kulminacyjny w momencie nieoczekiwanego rozwiązania. Strona graficzna książki postawiona jest bardzo wysoko. Odnoszą się do niej te same uwagi, co do „Wsi Szczęśliwej“.





W HOŁDZIE WIELKIEMU POLAKOWI

W czasie niedzielnych uroczystości ku czci I. Paderewskiego wygłosił — jak już donosiliśmy — przemówienie w Teatrze Wielkim wiceprezydent m. Lwowa i prezes Związku Obrońców Lwowa p. dr. *W. Ostrowski*. Przemówienie to poniżej w całości przytaczamy:

„Szanowni Państwo!

Wieczór dzisiejszy jest skromnym wyrazem hołdu, który składa Lwów — wielkiemu Polakowi, genjalnemu mistrzowi tonów w 50-tą rocznicę pracy artystycznej. Oba te określenia wymawia się jednym tchem. Są one bowiem nierozłączne, jaknajściślej splatają się ze sobą, składając się na sylwetę duchową tej fenomenalnej, pięknej indywidualności, jaką jest Ignacy Paderewski.

Paderewski podbił świat jako wielki kompozytor i genjalny pianista, uwielbiany dla swej sztuki przez wszystkie narody cywilizowanego świata. W tym sensie dzieło życia Paderewskiego należy do całej ludzkości, a on sam jest typem kosmopolity w najlepszem tego słowa znaczeniu.

Cecha kosmopolityzmu jest przeważnie jednoznaczna z uszczerbkiem dla kulturalnego stanu posiadania tego narodu, z którego dana jednostka wyszła. Kto staje się własnością świata, z reguły przestaje być własnością narodu. Ignacy Paderewski jest znakomitym od tej reguły wyjątkiem. Będąc obywatelem całego świata, obsypany godnościami różnych narodów, zaszczycony doktoratami honorowymi kilkunastu uniwersytetów zagranicznych, nie przestał być żarliwym patrjotą polskim, przez całe życie był chorążym wielkości i sławy swej Ojczyzny.

Na Paderewskim sprawdziły się piękne, jakże głębokie słowa, kóre on sam wypowiedział o Chopinie, tu we Lwowie w 1910 roku, z okazji uroczystości chopinowskich: „Człowiek wielki poza narodem być nie może. On jest z jego ziarna, jego cząstką, jego kwiatem, jego kłosem, im większy, urodziwszy, mocniejszy, tem sercu narodu bliższy... W nim objawia się cała dusza zbiorowa".

Bliski jest sercu naszemu wielki mistrz tonów Ignacy Paderewski, bo sztuka Jego, stojąc na szczytowych wyżynach twórczości, korzeniami tkwi silnie w najgłębszych pokładach polskiej duszy zbiorowej. Jeden ze znamienitych krytyków zagranicznych ujmuje to trafnie w słowach: „Paderewski jest wyrazem artystycznym heroicznego okresu w życiu swego narodu... Paderewskiego sztuka jest krystalizacją jednej epoki, dramatu rasy, silnie ugruntowanego w przestrzeni i czasie.. Tylko gorący patrjota (pisze dalej ów krytyk) typ bojownika, nadać może polonezowi Chopina wzniosłą, rycerską sławę, jaką zyskują one w wykonaniu Jego rąk. Tylko ktoś, kto pił z czary własnych i narodowych cierpień, może nam dać pojęcie o pełni tragizmu marsza żałobnego Chopina".

Ta gorąca, sublimowana miłość Ojczyzny, to umiłowanie polskości wyraża się nietylko w twórczości artystycznej mistrza, ale przewija się złotą nicią przez całą jego rozległą i wielostronną działalność życiową. Bo Paderewski — to nietylko muzyk. Jest on równocześnie człowiekiem o rozległych zainteresowaniach kulturalnych, jest doskonałym mówcą, jest człowiekiem realnego czynu.

Swą popularność wielkiego artysty niejednokrotnie oddawał Paderewski w służbę praw moralnych i interesu Polski. Nie trzeba przypominać, że genjalny muzyk był osobistym przyjacielem Wilsona, autora słynnej deklaracji o prawach Polski do samodzielnego bytu. Gdy zaś na zgliszczach wojny światowej dźwignęło się do nowego życia niepodległe Państwo Polskie, Paderewski przez pewien czas ofiarował bezpośrednio na usługi Ojczyzny swoje najlepsze chęci, swą bezinteresowność i swoją pracę owianą szczerym entuzjazmem.

Gorący patrjotyzm wyrażał wielki mistrz także ofiarami mienia. Najwymowniejszym tego przykładem jest królewski dar dla narodu jakim było ufundowanie własnym kosztem pomnika grunwaldzkiego w Krakowie.

Uczynność i szczodrość jest wogóle znamienną cechą charakteru Paderewskiego. Świat czci w Nim nietylko genjalnego artystę, ale jałmużnika, który na cele społeczne różnych narodów oddaje swój grosz i wielką sztukę.

Z miastem Lwowem łączą wielkiego artystę liczne i wdzięczne węzły. Lwów był pierwszem na świecie miastem, którego wszechnica nadała Paderewskiemu godność doktora filozofji honoris causa. We Lwowie odbyła się pierwsza w Polsce premjera opery „Manru", w 10 dni po prapremierze w królewskiej operze Drezna. Teatr lwowski zostający wtedy pod dyrekcją Pawlikowskiego, przez dłuższy czas czarował kraj tą operą, wystawiając ją nietylko we Lwowie, ale również na gościnnych występach w Krakowie.

Niezapomniane jest we Lwowie wspomnienie uroczystości z okazji 100 lecia urodzin Fryderyka Chopina w 1910 roku. Kulminacyjnym punktem uroczystości była Akademja z przemówieniem Paderewskiego.

U zarania Niepodległości, gdy Lwów ofiarą krwi okupywał swą przynależność do Rzeczypospolitej, Paderewski jako Szef Rządu dawał niejednokrotnie wyraz swej miłości do Lwowa i zrozumienia dla jego doniosłej roli w Rzeczypospolitej.

Ostatni raz przemówił Paderewski do Lwowa i o Lwowie w 10-lecie zmagań listopadowych, w 1928 roku, słowem pisanem, z łam jednego z dzienników Lwowa. Konkluzją tego artykułu, specjalnie nadesłanego z okazji rocznicy, był apel do społeczeństwa polskiego o pojednanie z pobratymcem i okazanie dobrej woli.

„...Życie, co niekiedy do twardej zmusza walki, stale pragnie pokoju — pisał wtedy Paderewski. Nasze dobro wspólne, dobro znękanego kraju, dobro przyszłych pokoleń nie żąda już dziś bohaterstwa boju, ale wymaga heroizmu pracy. A niemasz pracy owocnej bez dobrej woli. Niech więc to święto bez zwycięskich pieśni i bez upokorzenia dla pokonanych. stanie się świętem Polskiej Dobrej Woli".

W apostrofie tej wyraża się cała subtelna, pełna dobroci dusza artysty, który — żyjąc w regionach wielkiej sztuki, w idealnem królestwie harmonji tonów, — także w życiu codziennem, w życiu narodów uważa walkę jedynie za ciężką i przemijającą konieczność, a w zwycięstwie widzi nie triumf, lecz akt nagrodzonej ofiary.

Zapanowanie pokoju i harmonji między ludźmi — oto ideał o którym marzy dusza artysty. Toteż, gdy narodowi oddawał on pomnik grunwaldzki, modlił się głośno do dobrych duchów wielkiej przeszłości naszej, „by wszystkie dzieci tej ziemi natchnęły miłością i zgodą, by rozszerzyły serca nasze, by wyprosiły dla nas i wiary moc i nadziei pogodę, rozwagę, cierpliwość i dobrą wolę, bez której niema ani cnót cichych ani sławnych czynów".



Z SALI KASYNA I KOŁA LIT. - ARTYSTYCZNEGO

Hołd pamięci Żeromskiego

Dziesiąta rocznica śmierci Stefana Żeromskiego rozlega się szerokiem echem po całej Polsce. Są pisarze, których sława, wielka za życia, już niedługo po śmierci gaśnie i blednie. Sława natomiast Żeromskiego, którego twórczość za życia tyle namiętnych sprzeciwów wywołała, coraz to potężniejszą łuną rozpościera się nad Polską. Tem, co stanowi o nieśmiertelności Żeromskiego, o jego wpływie na potomnych, jest jego niezwykła wprost wrażliwość na krzywdę społeczną. Żeromski jak najczulszy sejsmograf odbijał w swej twórczości najdrobniejsze drgnienie milionowych mas upośledzonych, odważał się krytykować wszelkie odstępstwa Polski od ideału, który sobie wymarzył, zestawiał nieustannie realizacje niepodległości z wymarzonym ideałem romantycznym. Ostatni to wielki romantyk marzący o Polsce ludowej. Słusznie mówi Asnyk, że „grób proroka, mędrca, bohatera nowych żywotów staje się kołyską". Z ducha Żeromskiego poczęła się współczesna poezja i powieść społeczna, z niego wywodzą się ci wszyscy pisarze, którzy podnieśli namiętny protest przeciw zakłamaniu współczesnej rzeczywistości polskiej, przeciw nędzy i krzywdzie maluczkich, ci nawet, którzy jak Broniewski i Kruczkowski daleko odbiegli od jego koncepcyj ustrojowych.

Wtorkowy wieczór w Kasynie i Kole Literacko - Artystycznem poświęcony pamięci wielkiego pisarza wypadł bardzo blado i niewyraźnie. Z powodu zachorowania na grypę zawiodło kilku prelegentów. Zawiódł p. Leon Kruczkowski, który miał stanowić clou całego programu. W oczekiwaniu na tego sławnego i osławionego literata publiczność wypełniła salę po brzegi. W braku tego głównego prelegenta, musiano program łatać doraźnemi wstawkami.

Rozpoczął p. Włodzimierz Jampolski nieco przydługim i przyciężkim referatem o spuściźnie ideowej po Żeromskim. Prelegent podkreślił jako charakterystyczny rys twórczości Żeromskiego jego ciągłe zwracanie się myślą ku przyszłości. W czasie niewoli żył marzeniem o niepodległości, a po jej odzyskaniu, myślał o tem, w jaki kształt oblec nową rzeczywistość polską. Będąc wyrazem warstwy szlacheckiej, jej najpiękniejszej tradycji demokratycznej, usiłował tę swoją szlachetność przelamać, a nawet za nią odpokutować. Trwałą wartością Żeromskiego pozostanie jego wysokie poczucie moralne, które nie pozwalało mu przejść obojętnie obok krzywdy ludzkiej.

Z kolei p. Marja Malanowicz, artystka Teatru Wielkiego odczytała swoje wspomnienia o Żeromskim, którego poznała z okazji prób „Przepióreczki" w r. 1925 w Konstancinie. „Przepióreczka" była jego najukochańszem dziełem, a kiedy widział, jak jego zjawy literackie nabierały uroku życia na scenie, płakał ze wzruszenia.

O kilku swoich spotkaniach z wielkim pisarzem mówił p. Józef Jedlicz.

Poznał Żeromskiego w 1903 r. w Krakowie u Zauera. Żeromski był zazwyczaj milczący, ale kiedy się rozgadał umiał opowiadać bardzo żywo, a miał przytem fenomenalną pamięć, co pozwalało mu, n. p. opowiadać ze szczegółami scenę sądu krakowskiego nad St. Brzozowskim. Jego głos porywał i fascynował słuchaczy. Później spotykał się z nim autor w czasie wojny i po wojnie światowej. Żeromski mówił wtedy często o Rosji i nosił się z zamiarem napisania apologji narodu rosyjskiego. Po raz ostatni spotkał się z nim w r. 1923, lecz rozmowa ówczesna pozostała niedomówiona.

O wpływie Żeromskiego na literaturę ukraińską interesująco i z werwą, choć nieco pośpiesznie, mówił p. Michał Rudnicki. Utwory Żeromskiego w przekładach ukraińskich miały niejednokrotnie więcej wydań niż oryginały polskie. „Syzyfowe prace" były katechizmem młodego pokolenia ukraińskiego, które z Żeromskiego chłonęło treść patrjotyczną i społeczną i szukało w jego powieściach natchnienia do swej walki wyzwoleńczej.

Wreszcie nadprogramowe przemówienie wygłosił p. B. W. Lewicki, uproszony przez inicjatorów wieczoru. Podkreślił, że Żeromski pierwszy w Polsce rozpoczął twórczość państwową. Ten odcinek pracy traktował z taką pasją jak Majakowski w Z. S. R. R. lub Marinetti we Włoszech. Jego „Przedwiośnie" posiada właściwie trzech bohaterów: jednym jest stary Boryka, marzący o szklanych domach, drugim młody Cezary, wyrażający rozczarowanie młodego pokolenia i wreszcie trzecim — posterunkowy, który musi czynić gwałt, wbrew swemu sumieniu.

Wieczór uzupełniły recytacje: p. Wandy Jakubińskiej, która w zastępstwie p. Zdzisławy Życzkowskiej odczytała fragment z „Syzyfowych prac", oraz p. Władysława Krasnowieckiego, reż. teatr., który odczytał wstrząsający monolog Czarowica z „Róży". Ten ostatni był szczególnie gorąco oklaskiwany przez publiczność. **(jk.)**

CO DZIEŃ NIESIE?

19 GRUDNIA	Czwartek Tymotousza
Wsch. sł. g. 7.20 m. Zach. sł. g. 3.30 m.	Piątek Teofila

JABŁKA OPIEKANE W SOSIE ŚMIETANKOWYM.

Proporcje: 6 kruchych jabłek, 2 duże łyżki cukru, 2 duże łyżki sułtanek, 2 jajka, 1 szklanka słodkiej śmietany, 1 szklanka mleka, 2 łyżki mąki cukru pudrowego, sól. Jabłka ostrugać i wydrążyć, poczem napełnić je sułtankami i cukrem, ułożyć na odpowiedniem płaskiem naczyniu, wysmarowanem masłem i polać sosem, przyrządzonym z śmietany, rozbitej z mlekiem, jajkami, mąką, cukrem pudrowym i zapiec w piecu. (x)

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Czwartek 19. 12. g. 8. w. Opera ukraińska.
Piątek 20. 12. g. 8. w. „Przygoda w Grand Hotelu“ z J. Kulczycką. Ab. 6.
Sobota 21. 12. g. 8. w. „Przygoda w Grand Hotelu“ z J. Kulczycką. Ab. 6.
Niedziela 22. 12. g. 3.30 „Awantura w raju“ Ceny najniższe. g. 8. w. „Przygoda w Grand hotelu“ z J. Kulczycką Ab. 6.

TEATR ROZMAITOŚCI

Czwartek 19. 12. g. 8 w. „Jaś z księżyca“ Ab. 7.
Piątek 20. 12. nieczynny.
Niedziela 22. 12. g. 8 w. „Jaś z księżyca“. Ab. 7.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Kochaj tylko mnie“.
ATLANTIC: „Nocne motyle“
CASINO: „Jaśnie Pan Szofer“ — Bodo
CHIMERA: „Dziś wieczór u mnie“
COLOSSEUM: „Zaufałam ci“. — Rewja „Publiczność ma głos“.
GRAŻYNA: „Dwie Joasie“
KOPERNIK: „Ilonka“ z Franciszką Gaal.
MARYSIENKA: „Burza na Andami“
MUZA: „Idziemy po szczęście“.
PALACE: „Czterech i pół Muszkieterów“
PAN: „Mężowie do wyboru“, „Szczęście na ulicy“.
PAX: „Viva Villa“ z Wallacem Beery.
RAJ: „Jej wysokość całuje“.
STYLOWY: „Wacuś“ oraz rewja.
ŚWIT: „Melodje cygańskie“ — Wzmożenie).
TĘCZA: „Mały pułkownik“ Shirley Temple i dodatek.
TON: „Wyprawy krzyżowe“

Dziś w radjo:

O ZNACHORSTWIE — PRZEZ RADJO. Znachorzy, z których usług korzystała przez długie lata tylko ludność odciętych od świata, biednych wsi, zaczęli zdobywać sobie w ostatnich czasach pacjentów nawet wśród sfer zamożnych i kulturalnych. Jakie są przyczyny tego zjawiska i na czem polegają metody leczenia znachorów, opowie radjosłuchaczom dr. Benedykt Ziemilski, dziś o godzinie 17.00.

OSTATNIA WĘDRÓWKA SEMPOLNEGO. W nowem swem słuchowisku pt.: „Ostatnia wędrówka Sempolnego“, które nadane zostanie przez rozgłośnię poznańską na fali ogólnopolskiej dziś o godzinie 21.00, wraca St. Balicki do tradycji dramatu kameralnego. Cała akcja odbywa się w dwóch godzinach. W dramacie występują tylko cztery osoby.

LWOWSKIE PRELEKCJE RADJOWE. Prof. Rudolf Wacek przedstawi radjosłuchaczom dziś o godz. 18.30 perspektywy zimowego sezonu zimowego Lwowa, zaś o godz. 19.00 dr. Henryk Balk wygłosi feljeton p. t.: „Wyspiański — a Ukraina“.

KOMUNIKAT TEATRÓW MIEJSKICH

„PASTORAŁKA“ LEONA SCHILLERA W TEATRZE WIELKIM. Wspaniałe to misterjum jasełkowe, nie mające sobie równego w literaturze polskiej, ukaże się po raz pierwszy w tym sezonie 23 bm. o godz. 4-tej w Teatrze Wielkim. Ceny najniższe. Bilety bonowe ważne.

IV. KONCERT FILHARMONJI LWOWSKIEJ. W niedzielę 22 bm. o godz. 12-ej w poł. odbędzie się w Teatrze Wielkim IV. Koncert Filharmonji Lwowskiej. Arcyciekawy program. Bliższe szczegóły w jutrzejszych komunikatach. Dyrygent: Antoni Rudnicki, solistka: Marja Sokół.

NIEDZIELNA POPOŁUDNIÓWKA W TEATRZE WIELKIM. W niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 3.30 popoł. po cenach od 35 gr. do 2 zł. 10 gr. wspaniała baśń dla dzieci: „Kopciuszek“ A. Walewskiego. Widowisko to pełne barw, życia, muzyki i tańca jest ulubionem widowiskiem dziecięcem.

Kronika lwowska

„Lwów bardzo mi się podobał!“

(a) W czasie ostatniej obławy policyjnej w śródmieściu zagarnięty został w policyjną sieć **niejaki Mikołaj Dudyk, liczący 23 lat, prawosławny, który przywędrował do Lwowa z Lublina, niewątpliwie w celach kradzieży, przytrzymany bowiem został w towarzystwie zawodowego złodzieja.**

Dudyk sprowadzony został do Komisarjatu policyjnego, gdzie stwierdzono, że ma przy sobie zaledwie 25 gr. Ponieważ okazał się niepożądanym przybyszem, przeto postanowiono go odstawić do stacji szupasowej z poleceniem odesłania go pod eskortą do miejsca przynależności.

Dudyk na wiadomość o tem zarządzeniu uderzył w prośbę, aby go nie szupasowano do Lublina, gdyż chciałby w tem mieście pozostać, gdyż **„Lwów bardzo mu się podobał!“**

Ale dyżurny pozostał w tej sprawie nieugiętym. „Wam się Lwów podobał — mówi do niego — ale wy nam mniej, więc pojedziecie do Gródka Jagiellońskiego, a potem dalej aż do Lublina“.

Dudyk odstawiony został do stacji szupasowej, skąd go strażnik w dniu wczorajszym odstawiał na dworzec główny. Tu widać niewielką go otoczył opieką, gdy nagle **eskortowany zbiegł w nieznanym kierunku,** a podjęte bezzwłocznie poszukiwania za nim nie dały wyniku.

W kilka godzin później nadpłynął telefonogram z Brzuchowic, iż Mikołaj Dudyk ujęty został na tamtejszym terenie przez posterunkowego. Naturalnie przytrzymany zamilczał o tem, iż zbiegł eskortującemu go strażnikowi, a jedynie oświadczył, że idzie do Lwowa, „który mu się bardzo podobał!“ I tym razem sentyment Dudyka dla Lwowa został przekreślony...

UPADEK BLACHARZA Z DACHU

(a) W dniu wczorajszym o godz. 8 rano z dachu nowego domu przy ul. Żyżyńskiej spadł z dwupiętrowej wysokości na bruk chodnika blacharz **Chaim Kneller**, liczący 27 lat i doznał ciężkich potłuczeń na całem ciele. Zawezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło go w stanie groźnym do szpitala powszechnego.

CIEMNOŚCI W ŚRÓDMIEŚCIU

(a) Skutkiem zepsucia się kabla ciemności egipskie zaległy mieszkania, położone w pierzeji kamienic pomiędzy ul. Kościuszki i ul. Słowackiego, w ciągu nocy ubiegłej, przyczem brak prądu zauważyć się dawał aż do godzin południowych.

(a) W czasie przeprowadzania mebli woźnica nieznany z nazwiska, zajęty w firmie N. Parnesa przy ul. Kotlarskiej l. 14, tak nieostrożnie kierował wozem przed kamienicą l. 20 przy ul. Zadwórzańskiej, iż z gruntu wyrwał latarnię, skutkiem czego na pewnej przestrzeni uległy zepsuciu przewody gazowe.

UCIECZKA SZEŚCIU OSÓB OD ŻYCIA

(a) Już od dłuższego czasu nie wykazywano tylu zamachów samobójczych, jak w dniu wczorajszym. Zarejestrowano bowiem w dniu tym aż sześć wypadków próby ucieczki od życia. Do zamachów, dokonanych przed południem, dodajemy dalsze. I tak w klatce schodowej III p. przy ul. Badenich l. 8, przed mieszkaniem swej narzeczonej Petroneli S. targnął się na życie *Stefan Zabrowarny*, który usiłował się otruć kwasem solnym i w stanie ciężkim przewieziony został do szpitala. Skutkiem niesnasek rodzinnych usiłowała otruć się kwasem solnym Anna Zarubowa, żona bezrobotnego ślusarza (ul. Kleparowska l. 32). W związku z zamachem samobójczym *Michała Wintera*, robotnika w fabryce spluwaczek przy ul. Św. Marcina l. 22, dochodzenia policyjne wykazały, że Winter chciał popełnić samobójstwo wspólnie ze swą narzeczoną nieznanego na razie nazwiska, którą dwaj inni robotnicy odratowali, przecinając pętlę, na której zawisła.

7 CIĘŻKICH PRZEŻYĆ EPILEPTYKA

(a) Przed kilku dniami policja zawiadomioną została, iż z mieszkania przy ul. Kleparowskiej l. 21 wydalił się w niewiadomym kierunku niejaki *A. Kohen*, liczący 27 lat, chory na epilepsję. Czyniono za nim poszukiwania, które początkowo pozostawały bez wyniku. W dniu wczorajszym jeden z przechodniów zauważył w parku Głowackiego na Łyczakowie leżącego na ławce osłabionego człowieka, którego Pogotowie przewiozło do szpitala powszechnego. Okazało się, że był nim poszukiwany Kohen, który po wyjściu z domu targnął się na życie i w zamiarze samobójczym skoczył z II p. w gmachu Domu Narodnego i doznał ciężkich obrażeń. Po pewnym czasie dźwignął się i podążył w nieznanym bliżej kierunku, przyczem nie zdaje sobie sprawy, gdzie przebywał i wśród jakich okoliczności znalazł się w parku.

LWOWSCY WŁAMYWACZE W RZESZOWIE

(a) W związku z wielką kradzieżą z włamaniem, popełnionem w mieszkaniu kupca rzeszowskiego N. Emmera, ujęci zostali dwaj lwowscy włamywacze: *Izrael Kühl i Szymon Gerstenfeld*. Pierwszy z nich przytrzymany został na miejscu włamania, przyczem odebrano mu łup w kwocie 4.500 zł., drugi ratował się ucieczką przez skok z pierwszego piętra, doznał jednak takich potłuczeń, iż znalazł się na szpitalnej sali. Nie powiodła się lwowskim wyrzutkom wyprawa złodziejska do Rzeszowa.

KONCERT 13-LETNIEGO PIANISTY MAKSA STRIKSA

W czwartek 19 grudnia br. odbędzie się w sali Kasyna i Koła Lit. Art. o godz. 20-ej niezwykle utalentowanego młodziutkiego pianisty ucznia prof. L. Muenzera. Program koncertu obejmuje utwory Mozarta, Hummla, Webera, Mendelssohna, Kofflera, Chopina i parafrazę Straussa — Schuta. Bilety wcześniej do nabycia w składzie nut Seyfartha. 28090

NOWE WŁADZE RZEMIOSŁA LWOWSKIEGO

Na wczorajszem zebraniu Zarządu nowego Stowarzyszenia Rzemieślników lwowskich, dokonano wyboru prezydjum. Prezesem tej nowej, na gruzach Związku Cechów Rzem. zbudowanej organizacji, został dotychczasowy, urzędujący wiceprezes Związku p. Tomasz Jaworek, mistrz piekarski, zaś wiceprezesem p. Strzelecki przewodniczący Cechu rzeźniczo-wędliniarskiego. Pan wiceprezydent Irzyk proponowanego mu stanowiska prezesa wymienionej organizacji, z powodu nawału zajęć, nie przyjął.

Z żałobnej karty

ś. p. STANISŁAWA JÓZEFA ADAMCZYKÓWNA

słuchaczka 3-go roku Wydziału Chemji Politechniki Lwowskiej.

W ubiegłych dniach przy licznym udziale młodzieży akademickiej, sfer społecznych i towarzyskich Lwowa oddano Jej ostatnią posługę. Śmierć zawsze przynosi z sobą łzy i goryczy wiecznej rozłąki, można ją jednak łatwiej przeboleć, jeśli jest konsekwencją starości, lub nieuleczalnej, przewlekłej choroby. — Trudno jednak wypowiedzieć „requiescat“ Tej, która promieniała młodością i urodą duszy i ciała, a tak niedawno jeszcze wśród nas żyła i pociągała właśnie ku życiu i jego pięknym, szlachetnym przejawom. Urodzona we Lwowie, po ukończeniu gimnazjum im. Król. Jadwigi poświęciła się studjom chemji na Politechnice Lwow. Miała talent nieprzeciętny, lubiła pracę naukową i ze względu na swe zdolności rokowała wielkie nadzieje. Kochano Ją za Jej ucucia koleżeńskie, ofiarność, uczynność i za serdeczne obejście z każdym. Podziwiać jednak należało u Niej to silne, gorące nastawienie społeczne i obywatelskie. Miała dwa światy — świat nauki i świat obywatelskich i charytatywnych poczynań. W podziw wprawiała Jej abnegacja od uciech i rozrywek właściwych Jej wiekowi, przykładała się zaś gorliwie do żmudnej i ciężkiej pracy na wielu odcinkach życia publicznego. Była delegatką do Przysp. Wojsk. Kobiet i wkładała całą duszę w swoje obowiązki; ćwiczenia, wykłady, życie obozowe pochłaniały i absorbowały Ją w dużej mierze. Łączyła z tem ściśle prace w Czerwonym Krzyżu dziel. IV., tak pięknie kojarząc swe przygotowania do obrony kraju.

Z głębokiej miłości Ojczyzny, ze zrozumienia roli kobiety-Polki płynęły Jej czyny. Chciała być pożyteczną członkiem swego społeczeństwa. A wyniosła to nie tylko z domu rodzicielskiego, miała i we krwi swej. Udział licznych delegacyj: Bratniej Pomocy i Koła Chemików Polit. Lwow., Przysp. Wojsk. Kobiet, Czerw. Krzyża i Zw. Podof. Rezerw. świadczył, iż wszędzie tam pozostawiła cząstkę swej duszy i pracy. Osierociła ojca Arnolda, naczelnika Urzędu dzielnicy IV. i rodzinę.

Bóg zważy na szali sprawiedliwości i miłosierdzia Jej młodość, urodę i pracę życia krótkiego i da Jej wieczne odpoczywanie.

Cześć Jej pamięci!

Komunikaty

WYSTAWA OBRONY LWOWA w **Pałacu Biesiadeckich (pl. Halicki 10) otwarta codziennie od godz. 10 do 14-ej. Wstęp 50 gr. dla młodzieży 20 gr., dla wycieczek zbiorowych 10 gr.**

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO, ODDZIAŁ WE LWOWIE zawiadamia, że zamiast rozsyłania życzeń świątecznych i noworocznych złożył zł. 40.— na rzecz T. P. M. A. we Lwowie, na czesne.

XXXI. POSIEDZENIE NAUKOWE LW. TOW. LEK. odbędzie się w piątek, dnia 20 bm., o godz. 18-ej, w sali Polikliniki, ul. Lindego 5.

RYBY NA ŚWIĘTA. W tym roku, kilkanaście firm chrześcijańskich, wzorem lat ubiegłych, zajmie się sprzedażą ryb świątecznych i pokryje całkowicie zapotrzebowanie miasta.

W niedługim czasie będziemy mogli poinformować, gdzie mieścić się będą stoiska chrześcijańskich kupców, by nasza publiczność, wykazująca coraz więcej karności społecznej i solidarności w popieraniu swoich, mogła i w tym roku dać dowody swego uświadomienia. Na stole wigilijnym, nie może się znaleźć ryba żydowska.

NIE PROFANUJCIE CHOINEK. Jakaż to radość, gdy przy choince zaintonują rodzice swym dzieciom „W żłobie leży“, lub przy szopce dzielić będą wśród najbliższych upominki.

Przygotowując się na tą chwilę, czyńcie zakupy tylko w chrześcijańskich sklepach i przedsiębiorstwach. Nie profanujcie wielkie święta wprowadzaniem w wasz dom czegokolwiek, pochodzącego ze źródeł obcych, a tak nam wrogich. Nie wspomagajcie ich groszem polskim, gdy w kraju brak pracy i chleba dla polskich rodzin. Pomyśl i pamiętaj o tem, byś nie miał wyrzutów sumienia.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

Urząd Skarbowy w Borysławiu w myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. podaje do wiadomości, że celem zlikwidowania należności Skarbu Państwa i innych wierzycieli odbędzie się w dniu 27 grudnia 1935 w Borysławiu licytacyjna sprzedaż następujących ruchomości, a to za zaległości: 1) P. Lockspeisera Emanuela o godz. 9-ej na kopalni „Frania - Otylja“ 3 wagony ropy oszacowanej na 12.050 zł., na kopalni „Paryż“ 40.000 kg. ropy oszacowanej na 5.400 zł., na kopalni „Luiza“ 130.000 kg. ropy oszacowanej na 17.550 zł., na kopalni „Gania-Luiza“ 5.000 kg. ropy oszacowanej na 675 zł., na kopalni „Genia“ 2.000 kg. ropy oszacowanej na 300 zł.

2) P. Diamadsteina Leopolda o godz. 11-ej na kopalni „Herta I, II, III“ 12.000 kg. ropy oszacowanej na 1.500 zł.

3) Firmy Majer Józef i Ska o godz. 13-ej na kopalni „Wilson“ („Polska Nafta“) 15.000 kg. ropy oszacowanej na 1.800 zł.

4) P. Inż. Dawidowicza Józefa o godz. 15-ej w warszt. mech. przy ul. Kościuszki: a) 3 korony odpinalne „Tomasika“ duże 5“ i 6“ jedn. oszacowane na 3.000 zł. b) dwa rozszerzacze „Franka“ nowe 6“ oszacowane na 2.400 zł., c) dwa rozszerzacze „Franka 5“ i 6“ oszacowane na 1.200 zł., d) jedna maszyna tokarnicza 45 konna oszacowana na na 2000 zł., e) jedna maszyna do pisania oszacowana na 250 zł.

5) P. Dienstaga Hermana o godz. 14-ej na kopalni „Odra“ 18.000 kg. ropy oszacowanej na kwotę 1.960 zł., jedna kasa ogniotrwała „Wicie“ oszacowana na 100 zł., 1 maszyna do pisania oszacowana na 100 zł.

1744 Naczelnik Urzędu.

SPORT I WYCH. FIZ

HOKEJ

Tournee polskiej reprezentacji hokejowej po Niemczech. Polska reprezentacja hokejowa wyjeżdża na dwutygodnio we tournee po Niemczech w najbliższy czwartek. W skład drużyny wchodzą Stogowski, Przeździecki, Ludwiczak, Sokołowski, Kasprzak, Materski, Wołkowski, Marchewczyk, Kowalski, Zieliński, Głowacki, Staniszewski i Stupnicki. Pierwsze mecze odbędą się w dniach 21 i 22 grudnia w Hamburgu.

PIŁKA NOŻNA

Przed meczem piłkarskim Śląsk — Berlin. W najbliższym czasie śląska reprezentacja piłkarska rozegra mecz z Berlinem. Celem ustalenia reprezentacji Śląska trener PZPN. p. Otto i kapitan związkowy Śląskiego Okręgowego Związku Piłkarskiego p. Dyrda wyznaczyli mecz treningowy, który odbędzie się w najbliższy czwartek w Wielkich Hajdukach. Walczyć będą dwie reprezentacje. W skład pierwszej wchodzą: Kwoka, Rurański, Kinowski, Kłosek, Nowakowski, Niechcioł, Wiencek, Gemza, Peterek Herman i Wodarz. W drużynie drugiej walczą Tatuś, Michalski, Czempisz, Piec II, Badura, Dytko, Piec I. God, Cebula i Haberstroh.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE

Dzieje pewnej pomyłki. Swego czasu prasę całego świata obiegła wiadomość o pobiciu przez Japończyka rekordu światowego w skoku wzwyż. Depesza z Tokio głosiła, że Tenaki osiągnął wspaniały wynik 2.10 mtr. Tymczasem, po kilku tygodniach wyjaśniło się, że rekord powstał dzięki pomyłce telegrafisty, który w wyniku przestawił dwie ostatnie cyfry (210 zamiast 201 cm.). Ostatnio wydarzyła się nowa podobna omyłka. Mianowicie, z Tokio donieśli, że Murakoso przebiegł 10.000 metrów w świetnym czasie 30.07 sek., zbliżając się w ten sposób znacznie do rekordu Nurmiego. Obecnie wyjaśniają nam z Tokio, że zaszło nieporozumienie. Mianowicie, Murakoso osiągnął czas 31:07,8, a nie 30:07, jak podano przez omyłkę. Czas tego zawodnika na 500 mtr. wynosił 1458. Oba te wyniki są jednak rekordami japońskiemi.

Drugie zwycięstwo paryskich hokeistów w Budapeszcie. Paryska drużyna hokejowa Francais Volants wygrała i drugie spotkanie w Budapeszcie, bijąc budapeszteński Eislaufverein zdecydowanie 7:2. (1:1, 3:0, 3:1).

Cramm nie jedzie do Ameryki. Niemieckie Urzędowe Biuro Informacyjne dementuje wiadomość zagranicznych dzienników o wyjeździe Cramma do Ameryki na mistrzostwa tenisowe Stanów Zjednoczonych w hali. Von Cramm jest przemęczony licznemi turniejami. Przemęczenie to spowodowało jego porażki w Szwecji. W związku z tem von Cramm udaje się na odpoczynek i prawie do końca lutego nie weźmie udziału w żadnych rozgrywkach tenisowych.

Raid narciarski przez tajgi syberyjskie. W styczniu przyszłego roku pięć narciarek sowieckich podejmuje gigantyczny raid narciarski do Irkucka na przestrzeni około 3000 klm. Droga prowadzi przez tajgi syberyjskie i rzeki Witima i Lena. Zawodniczki sowieckie mają przenieść wiadomości od leńskich górników o wynikach ich pracy w terenie. Raid ten jest największy z organizowanych kiedykolwiek przez kobiety.

3-GO LUTEGO W LONDYNIE. Dn. 3 lutego 1936 r. odbędzie się w Londynie losowanie rozgrywek o puhar Davisa.

ROZMAITOŚCI

Niemieccy szermierze zwyciężają w Poznaniu. W poniedziałek późnym wieczorem zakończyły się w Poznaniu międzynarodowe zawody szermiercze między reprezentacjami Poznania i Frankfurtu n/Menem. W skład reprezentacji Frankfurtu wchodzili reprezentacyjni szermierze niemieccy, którzy bronili barw Niemiec na meczu z Polską w Warszawie. Zarówno w szabli, jak i w szpadzie, zwyciężyli Niemcy.

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja Lwowska

Czwartek, dnia 19 grudnia 1935 r

6.30 Aud. poranna. 7.50 (L) Progr. na dzień bież. 7.55 (L) Parę informacyj. 8.00 Aud. dla szkół. 10.00 Nabożeństwa z cerkwi Włoskiej we Lwowie. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Dziennik południ. 12.15 Poranek muzyczny dla młodzieży. 13.00 Legenda muzyczna — (płyty). 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 (L) Muzyka lekka z płyt. 15.15 Wiad. o eksporcie polskim. 15.20 Giełda. 15.30 Koncert. 16.00 „O laikach i o misiu“ pogad. Starego Doktora, dla dzieci młodszych. 16.15 Sonata op. 5. Nr. 1. L. van Beethoven, pow. 16.45 „Cała Polska śpiewa“. 17.00 (L) „O znachorstwie“ odczyt 17.15 (L) Pieśni ruskie-ukraińskie. 17.50 „Książka a wiedza“ o książce dr. Ludwika Frąsia „Oblężenie Jasnej Góry“ — dr. Kuczyński. 18.00 Drobne utwory Roberta Schumanna w wyk. Maryli Jonasówny. 18.30 (L) „Zimowy sezon sportowy Lwowa“ wygł. prof. Wacek. 18.40 (L) Informator turyst. 18.45 (L) Recital fortepianowy B. Kudryka. 19.00 (L) „Wyspiański a Ukraina“ feljeton. 19.10 (L) Program na dz. nast. 19.20 (L) Koncert reklam. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „Fransquit i Giuditta“ 2 potpouri operetka Lehara w wyk. Małej Ork. P. R. 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 „Obrona przeciwlotniczo-gazowa“ pogad. 21.00 Kameralny Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko „Ostatnia wędrówka Sempolnego“ St. Balickiego. 21.35 „Nasze pieśni“. W programie pieśni H. Opieńskiego. 22.00 VIII koncert z cyklu „Kwartety J. Haydna“ w wyk. Kwartetu Warszawskiego — pow. 22.30 Muzyka taneczna. 23.00 Wiadom. meteor. dla komunik. lotn. 23.05 (L) Na dobranoc — płyty.

19.00 Frankfurt „Balet europejski“ koncert.

20.00 Monte Ceneri „Rigoletto“ opera Verdiego.

22.00 Radjo Paris. Koncert Mozartowski.

Radjostacja Krakowska

Czwartek, dnia 19 grudnia 1935 r.

6.50 Muzyka z płyt. 7.50 Program na dzień bież. 7.55 Parę informacyj. 13.00 Fragmenty z oper Puccini'ego (płyty) 13.30 Muzyka popularna z płyt. 17.15 Koncert z płyt. 18.30 Pogadanka: „Temperament w obrazie“ — wygł. Br. Olszewski. 18.40 Dokąd jechać w święto? 18.45 Recital śpiew. Kozerówny, akomp. J. Pruszyńska. W programie pieśni polskie. 19.00 „Wśród naszych przyjaciół“ „Maciek w powstaniu“ — fragment z noweli Sewera-Maciejowskiego — recytuje Staszewski Wład. 19.10 Program na dzień następny. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Lokalne wiad. sport. 23.05 Muzyka taneczna.

GRAWEROWANIE PODPISÓW na wiecznych piórach (druk lub oryginalny własnoręczny podpis) od 50 groszy wykonuje „MASZYNODOM“, Lwów, Słowackiego 1. 2. naprzeciw głównej POCZTY. 1728

WYGODNE MESZTY ZIMOWE płócienne poleca i wykonuje wytwórnia „IBIS“, Lwów, Halicka 5. mezanin. 716

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE.

6 POKOI
komfort, zremontowane, ul. Batorego 32/III. bardzo tanio. 27224

LISTOPADA 51
pięciopokojowe, pełnokomfortowe, pokój, służbowy. System korytarzowy. Pierwsze piętro. Od 1 stycznia do wynajęcia. 28117

KADECKA 11
trzypokojowe, pełnokomfortowe. Ciepłe. System korytarzowy do wynajęcia. 28116

KRASZEWSKIEGO 11
Mieszkanie 4-pokojowe, komfort. Oglądać od 3—5 przez dozorcę. 28041

2-POKOJOWE
piękne mieszkanie, pełny komfort — Filipówka — do wynajęcia zł. 95. Telefon 296-95. 28045

KORALNICKA 6
oficyny, parter, 3 pokoje kuchnia. 28054

PIĘKNA
2 pokojowa garsoniera pełny komfort. Senatorska 11. Dozorca wskaże. 28080

DWA
pokoje, kuchnia pełnokomfortowe Sierpowa 10. tel. 231-60. 214-80. 28093

Pokoje umebl.

Bezpłatnie zamieszczamy w tej rubryce ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukujących pokoi: przy 3 razach 2 razy do 10 słów dalsze wyrazy po 5 groszy.

POKÓJ
z osobnem wejściem utrzymaniem do wynajęcia. Ossolińskich 10 drzwi 8. 28126

CZERNIECKIEGO 2.
Piękna dwupokojowa garsoniera z przedpokojem łazienką umeblowana lub bez mebli zaraz do wynajęcia. 28123

POKÓJ
elegancki od stycznia wynajmę pl. Bernardyński 12a. II p. 28120

POKOIK
kawalerski, Kraszewskiego 11, rządowcom. Oglądać przez dozorcę. 28042

POKÓJ UMEBLOWANY
frontowy, słoneczny do wynajęcia Chorążczyzna 5. miesz. 4. 28073

ZA POKOIK
zaopiekuję się mieszkaniem pomogę w nauce „Zaufany“ 28083

2 POKOJE
używanie kuchni, łazienki przed pokoju I p. komfort, Kopcowa 6. 28095

PANOM
na stanowisku, pokój frontowy elegancko urządzony, słoneczny spokój, łazienka, przedpokój telefon, 1 stycznia. Oglądać 11—2. Ujejskiego 8a m. 2. 28096

POKÓJ
umeblowany, frontowy, słoneczny do wynajęcia. Obozowa 5. m. 4. 28104

Poszuk. pracy

KRAWCZYNIE
bieliźniarki poleca Katolickie Stowarzyszenie Krawczyń im św. Józefa, Lwów, Sokoła 1 II p nr. tel. 297-33 11122

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 30 gr. od 15 słów — dalsze wyrazy po 3 grosze.

FRYZJERKA
manicurzystka, na każde wezwanie po 50 gr. onduluje robi manicure po domach. Listy do Adm. „Katoliczka“. 28072

PANNA
inteligentna przyjmie posadę do małe nich dzieci jako bona nauczycielka. Gra też na fortepianie. Zgłoszenia do Kurjera pod „Chętnie na wyjazd“. 28105

Wolne posady

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 15 słów przy 3 razach 2 razy BEZPŁATNIE — dalsze wyrazy po 5 groszy.

BIURO PRACY
przy Okręgowej Izbie Lekarskiej we Lwowie zawiadamia, że są do objęcia następujące wolne placówki lekarskie 1) Lekarza kolejowego w Żółkwi. 2) Ordynatora oddz. chor. wewn. w szpitalu pow. w Krzemieńcu 3) Wolna praktyka w Karczmiskach p. Puławy i w Skoczowie, 4) Lekarza domowego na terenie Ubezpiecz. Społ. w Kielcach i Kowlu. 5) Lekarza rentgenologa w Ubezpiecz. Społ. w Krośnie. Bliższych informacyj udziela sekretarjat Biura Pracy, ul. Zyblikiewicza 23, od godziny 19—20. Tel. 232-30. 28124

POSZUKUJĘ
dobrej bieliźniarki do naprawek Małeckiego 6. I p. 28103

POSŁUGACZKA
z praniem do małżeństwa za spanie i wyżywienie poszukiwana, Polka, pracowita. zdrowa, Kochanowskiego 20 m. 6 polecenia potrzebne i dokumenta. 28113

POSZUKUJE SIĘ
pierwszorzędnego fachowca z branży waflowej lub czekoladowo-waflowej. Pensja stała w/g umówienia. Reflektanci zechcą zgłoszenia swoje wraz z odpisami świadectw i zapodaniem dotychczasowych pensji kierować do Kurjera pod „Zdolny fachowiec“ 28046

OGŁOSZENIA
W „KURJERZE“
SĄ SKUTECZNE I TANIE

POSZUKUJĘ
od 15 lutego 1936 do lasu 2500 mg. leśniczego fachowego, młodego, skromnych wymagań. Zgłoszenia: Krusenstern Szczerzec koło Niemirowa. Nieuwzględnione bez odpowiedzi. 28094

Nauka

WYUCZĘ
dziesięciopalcowego pisania na maszynie Kurjer: „System dziesięciopalcowy“ 28119
prywatnie, tanio

Uzdrowiska

„RAFAJŁOWA“
Najlepsze tereny narciarskie Przyjmuję narciarzy na ferje świąteczne, jak sezon zimowy 3.50 dziennie z utrzymaniem. Zgłoszenie przyjmuje August Stercel Rafajłowa Nadwórna. 28101

Różne

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 gr.

KATOLICKA
Wypożyczalnia Książek duży wybór dzieł naukowych, religijnych, beletrystycznych dla młodzieży. Blacharska 1. codziennie oprócz wtorku godzina 5—7. 28112

WYTWORNIA TRYKOTAŻY
Sykstuska 3, wykonuje wszelkie roboty trykotarskie. 791

WYTWÓRNIA BIELIZNY
i haftów „DANUTA“, M. Rudnickiej, Lwów, Sobieskiego 4. Przyjmuję szycie bielizny damskiej, męskiej i pościelowej. Kompletne wyprawy ślubne. 1272

PRZEPISUJE
na maszynie i powiela tanio i fachowo Wierzbicka, — Lwów. Piłsudskiego 11 a, II p.

LEGITYMACYJNE
fotografje nowego typu pierwszorzędnie wykonuje Zakład Skórskiego, Lwów, Kopernika 22. 27846

WIECZNE PIÓRA
złote od zł. 5.50 i zwyczajne od zł. 1.75 poleca WYŁĄCZNIE „MASZYNODOM“, Lwów, Słowackiego 2, naprzeciw Głównej POCZTY. 1728

PRZYJMUJĘ
wszelkie roboty wchodzące w zakres sukien damskich po cenach umiarkowanych. Również przyjmuje na trzy-miesięczny kurs kroju i szycia sukien damskich, oraz bieliźniarstwa, Marja Pisarska, Lwów, Staszica 8, II p. 1326

OBICIA MEBLOWE
brokaty, narzutki, kapy stołowe Wank, plac Marjacki 6. 1167

NAPRAWIAM
bieliznę po cenie najniższej — Lwów, Tarnowskiego 19, m. 9. 28051

ZAKONTRAKTUJĘ
produkcję mleka w oborze dworskiej zgłoszenia Walczyk Lwów, Domsa 16. 28078

LAMPKI
elektryczne z abażurkami zł. 4. „Lux“ Akademicka 15. 28118

SPRZEDAM
dom I p. z obszernym placem przy torze kolejowym, przy ul. Gródeckiej, oraz plac w śródmieściu pod przystępnymi warunkami. Wiadomość: Piaskowa 42. 28106

Redaktorka: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Stanisław Starzewski.

Polska w obliczu dwu machin wojennych

Niemcy i Sowiety pochłonęły wszystkie kapitały świata

Posiądamy w Polsce wszystko: ręce robocze, surowce, technikę, zdolności produkcyjne, brak nam tylko kapitałów. Jest to opinja, którą często się słyszy.

Warto temu zagadnieniu przyjrzeć się bliżej:

Istotnie

kraje dzielą się na takie, które eksportują kapitały i na takie, które są dłużnikami.

Jeśli z krajów wierzycielskich pominiemy kraje mniejsze, takie jak Belgja, Holandja, Szwajcarja, Szwecja, które nie wchodzą w grę, gdy rzecz idzie o większe operacje kapitałowe, to wyróżnić należy trzy z nich

Anglję, Francję i Stany Zjednoczone.

Jednak dla przejrzystości obrazu, który chcemy narysować, również należy do rozważań wciągnąć Niemcy, zasługujące na to z dwóch względów: jednego pozytywnego, że przed wojną były wielkim krajem wierzycielskim, a drugiego negatywnego na wielką skalę, tego mianowicie, że są dziś największym krajem dłużniczym.

Otóż, gdyby zestawić wszystkie przedwojenne i bieżące portfele należności (+) i długów (—) zagranicznych wymienionych czterech państw, to otrzymuje się następującą tabelkę (w miljardach obecnych złotych):

	Przed wojną	Teraz
Anglja	+ 163	+ 149
Francja	+ 79	+ 42
Niemcy	+ 67	— 52
Stany Zjedn.	— 26	+ 136

W zestawieniu tem uderza przedewszystkiem, że

Stany Zjednoczone, które przed wojną były krajem dłużniczym, dziś są obok Anglji największym krajem wierzycielskim,

posiadając zagranicznych walorów tak prywatnych jak i państwowych na 136 miljardów złotych.

Niemcy znów przeciwnie, z kraju wierzycielskiego stały się krajem dłużniczym.

Jednak

nie należy sądzić, że ich położenie przez to stało się wybitnie ujemne.

Trzeba bowiem ich przedwojenne należności i ich obecne długi traktować jako zupełnie odrębne kwestje. Swą pozycję kraju wierzycielskiego straciły w następstwie przegranej wojny i to jest ich minus. Natomiast długi potrafiły porobić po wojnie, wyciągając głównie ze Stanów Zjednoczonych kapitały i ekwipując znakomicie swój przemysł. Dziś tych długów nie płacą, a *zaopatrzenie techniczne pozostało i to jest ich plus.*

To jest bodaj najważniejsze zagadnienie powojennego ruchu kapitałów, gdyż

oprócz gospodarczych, pociągnęło za sobą doniosłe skutki polityczne.

Zanim jednak nad tą kwestją się zatrzymamy, poświęcimy najpierw kilka uwag pozycjom wierzycielskim Anglji, Francji i Stanów Zjednoczonych.

Co do Anglji, to

lokuje ona swe kapitały głównie, ściślej, niemal wyłącznie, poza Europą.

Przed wojną posiadane przez nią walory zagraniczne rozdzielały się jak następuje: angielskie kolonje — 47.9 proc., Stany Zjednoczone (papiery kolejowe) — 20.3 proc., inne państwa pozaeuropejskie, głównie państwa Ameryki Łacińskiej 27.1 proc., a na Europę przypadało tylko 4.7 proc.

Dzisiaj stan rzeczy nie uległ większej zmianie. W korzystaniu z kapitałów angielskich, które naogół zachowały się, kolonje angielskie podskoczyły na 51.6 proc., Stany Zjednoczone spadły na 2.3 proc., inne państwa pozaeuropejskie uczestniczą w 34.8 proc.,

Francja, jak widzimy z tabelki, straproc.

Jednakowoż co do ostatniej cyfry należy dać objaśnienie. Mianowicie udział zwiększony Europy w korzystaniu z kapitałów angielskich jest tylko pozorny, gdyż położyć go trzeba na karb pożyczek dla Belgji i Niemiec, które przed wojną z kredytów angielskich nie korzystały. Udział ten tłumaczy się uczestnictwem Wielkiej Brytanji w powojennej pożyczce kolejowej dla Belgji oraz w pożyczkach dla Niemiec wynikających z planu Dawes'a i Young'a. Zatem

Anglja nadal nie umieszcza swych kapitałów w Europie, chyba, że chodzi o jakąś doraźną transakcję o charakterze towarowym.

jardami złotych dzisiejszych (25.1%), ciła znaczną część swych kapitałów. Przed wojną miała ona ich ulokowanych 67.6 proc. w Europie, a resztę poza Europą. Z lokat pozaeuropejskich na plan pierwszy wysuwały się kolonje francuskie, co zaś do Europy, to pierwsze miejsce zajmowała Rosja z 20 miljardami złotych dzisiejszych (25.1), a następnie szły Bułgarja i Serbja (13.6), Hiszpanja i Portugalja (8.9), Turcja (7.8), Austrja (7.8).

Jest jasnem, że

lokowanie przez Francję kapitałów w krajach wschodniej Europy miało cele polityczne.

Te kapitały Francja straciła, ale dzięki nim była możliwa wojna światowa z takim a nie innym układem i ze zwycięskim epilogiem, który również zapewnił odzyskanie niepodległości Polsce.

Dziś Francja w wyższym stopniu niż przed wojną, finansuje swe kolonje, choć też znaczne pożyczki uzyskały: Rumunja, Jugosławja, Austrja, Węgry, Turcja, wreszcie minimalnie Polska.

Co do Stanów Zjednoczonych, to choć przed wojną per saldo były krajem dłużniczym, jednakowoż już posiadały poważne lokaty w środkowej Ameryce i na Antylach (Kuba), w Kanadzie, na Dalekim Wschodzie.

W rezultacie wojny płacą Stany Zjednoczone wszystkie swe zobowiązania, a nadto zdobywają kapitały tak, że stały się potężnym wierzycielem.

Gdzie lokują swe kapitały? W Europie — 32.5 proc., w Kanadzie — 26 proc., w Ameryce Łacińskiej — 34.6 proc., w Azji — 6.7 proc.

Nas musi interesować głównie rola Stanów Zjednoczonych, jako wierzyciela na terenie Europy.

Dłużnikami Stanów Zjednoczonych z mocy wojny są: Anglja, Francja i Włochy, a z mocy ich dobrej woli są Niemcy.

Od Stanów Zjednoczonych Niemcy otrzymały tytułem pożyczek do 30 czerwca 1931 r. 12 miljardów złotych. W tym czasie od innych państw europejskich tym samym tytułem uzyskały ponad 10 miljardów zł. Do tego dochodzą niemieckie zobowiązania krótkoterminowe.

Co Niemcy robią z tym deszczem złota, wynoszącym razem 52 miljardy złotych?

Oto ekwipują się technicznie, a następnie udzielają kredytów Sowietom aby te mogły zakupywać u nich potrzebne im dla urzeczywistnienia „Piatiletki" maszyny, narzędzia, instalacje.

W ten to sposób

Stany Zjednoczone za kapitały które przepłynęły od zwycięskiej Anglji i Francji do nich — zbudowały dwie gigantyczne machiny wojenne. które już dziś idą swoim rozpędem, bo niema siły, jakaby je zatrzymała.

Co ma począć Polska postawiona w obliczu tych machin wojennych? — oto problem najaktualniejszy.

A. M.

Pomnik Ignacego Krasickiego

Piękna uroczystość w Dubiecku

Pietyzm wobec wybitnych twórców jest objawem prawdziwej kultury, która wywiera tem milsze wrażenie, gdy się łączy z pietyzmem rodzinnym. Tę refleksję nasunął mi widok pomnika X Biskupa Warmińskiego, ufundowanego w Dubiecku sumptem rodziny Krasickich.

Wdwusetną rocznicę urodzin poety uczczono go pierwszym w Polsce pomnikiem, wystawionym w miejscowości, w której autor **Bajek** przyszedł na świat. Piękny park dubiecki, pełen starych drzew, otoczony lśniącym łukiem Sanu, tworzy malownicze tło dla popiersia poety, wykonanego przez rzeźbiarza Stefana Zbigniewicza. Młody artysta krakowski ze szkoły Ksawerego Dunikowskiego, uchwycił trafnie styl epoki i charakter poety. Popiersie odlane z bronzu, ustawione na cokole z piaskowca, zadowala harmonją proporcyj. Tylko ustawienie cokołu nie jest właściwe; zwraca się on frontem ku północy, tak, że plastyka twarzy nie występuje należycie wskutek złego światła. Drobiazg to zresztą dający się łatwo naprawić.

Odsłonięcia pomnika dokonano w ubiegłą sobotę, 31 sierpnia br. Pierwotnie uroczystość miała się odbyć podczas Zjazdu naukowego im. Ign. Krasickiego, który obradował we Lwowie w czerwcu, ostatecznie jednak przesunięto datę odsłonięcia na okres wakacyjny, nadając uroczystości cechę święta familijnego. Oprócz kilkudziesięciu bliższych i dalszych krewnych rodziny Krasickich przybyli do Dubiecka członkowie Komitetu, który urządzał Zjazd naukowy: dyrektor Ossolineum, dr. Ludwik Bernacki, kustorz dr. Mieczysław Gembarowicz i doc. dr. Mieczysław Piszczkowski. Władze państwowe reprezentował starosta przemyski Remiszewski, zaś ks. prałat Górnicki zastępował J. E. biskupa Bardę.

Wśród wspaniałej pogody odbył się program uroczystości. W imieniu obecnych właścicieli Dubiecka powitała zebranych p. Iza Konarska. Przy dźwiękach orkiestry odsłonięto popiersie poety. Dyr. Bernacki wygłosił mowę, w której scharakteryzował osobowość Ignacego Krasickiego. Ks. prałat Górnicki, wyborny znawca historji regjonalnej Dubiecka, podkreślił sentyment z jakim Biskup-Poeta odnosił się przez całe życie do miejscowości rodzinnej i do jej świątyni, której z daleka przysyłał cenne dary: pacyfikał, monstrancję etc.

W imieniu rodziny przemawiał August hr. Krasicki z Leska, a najmłodsze Krasiczęta złożyły wieniec u stóp pomnika i recytowały Wstęp do **Bajek**. Na zakończenie orkiestra odegrała Hymn narodowy.

Uprzejmi gospodarze pedejmowali nas z serdeczną gościnnością, opromienioną urokiem tradycji, żyjącej wśród starych sal pałacowych. W galerji obrazów oglądaliśmy dużych rozmiarów płótno Mikołaja Tareńskiego, przedstawiające matkę X. Biskupa Warmińskiego, Annę ze Starzechowskich z dziećmi. Jak mnie poinformował kustorz Gembarowicz, jest to jeden z rzadkich obrazów staropolskich, przedstawiających całą grupę rodzinną.

Łagodny pagórkowaty pejzaż podkarpacki, w którym leży Dubiecko, zdaje się harmonizować doskonale z usposobieniem Ignacego Krasickiego; wyobrażamy go sobie tutaj, jak ze spokoju piękna przyrody czerpie równowagę ducha i skłonność do kwietyzmu, opanowaną jednak mocno przez świadomą, wytrwałą pracę literacką.

Simplex.

Negus otrzyma miljon dolarów zaliczki

Broń i amunicja za naftę

LONDYN 2. 9. (PAT) Agencja Reutera donosi z Addis Abeby, że otoczenie Negusa oświadcza odnośnie koncesji naftowej, iż została ona udzielona konsorcjum amerykańskiemu związanemu rzekomo z towarzystwem „Standard Oil of New Jersey".

Strona abisyńska sądzi, że koncesja jest dla Abisynji podwójnie korzystna. Primo konsorcjum wpłaca niezwłocznie rządowi abisyńskiemu zaliczkę w sumie miljona dolarów, secundo w razie wtargnięcia Włochów — nie będą oni mogli eksploatować źródeł naftowych, znajdujących się w granicach koncesji. Zadatek będzie oczywiście użyty na zakup broni i amunicji. Rokowania o dostawy materjału wojennego już są w toku.

LONDYN, 2. 9. (PAT). Dotychczas nie nadeszło żadne sprawozdanie o rezultacie rozmowy posła brytyjskiego w Addis - Abebie z cesarzem Abisynji. Ricket był w Addis - Abebie pomiędzy 23 a 30 sierpnia. Nie pozostawał on jednak w kontakcie z żadnem z poselstw. Reuter dowiaduje się, iż Ricket bawił w Addis - Abebie rzekomo w celu załatwienia sprawy ofiarowania samolotu sanitarnego dla Czerwonego Krzyża przez koptów egipskich. Miał on otrzymać list polecający od patrjarchy koptyjskiego do cesarza Abisynji.

Doradca finansowy przy rządzie abisyńskim, Amerykanin Colson podpisał kontrakt w charakterze świadka, ponieważ tekst układu był zredagowany w języku angielskim. Koniecznem było ustalenie ścisłości i zgodności tego tekstu z tekstem abisyńskim, ponieważ żaden z Abisyńczyków, obecnych przy podpisywaniu umowy nie znał języka angielskiego.

LONDYN, 2. 9. (PAT). Według informacyj agencji Reutera, poseł brytyjski w Addis - Abebie oświadczył, że kontrakt dotyczący koncesji naftowej został zawarty wyłącznie pomiędzy rządem abisyńskim a towarzystwem amerykańskiem. Niema w nim żadnej wzmianki o udziale kapitałów angielskich.

Rząd brytyjski informuje się bardzo dokładnie, by zapewnić się, iż w sprawę koncesji nie jest wmieszany kapitał brytyjski.

LONDYN 2. 9. (PAT) Poseł włoski w Addis Abebie hr. Vinci udał się dziś zrana do ministerstwa spraw zagranicznych. Hr. Vinci oświadczył korespondentowi Reutera, że

nie otrzymał z Rzymu żadnych instrukcji w sprawie protestu przeciw ko udzieleniu przez rząd abisyński koncesji naftowych. Panuje opinja że granice terytorjalne koncesji wywarły wielkie wrażenie we Włoszech, gdzie sądzą, że granice te posiadają znaczenie strategiczne i nie pokrywa ją się z granicami złóż mineralnych.

Państwa północne przeciw Włochom

Koło zwolenników sankcyj powiększa się

HELSINKI, 2. 9. (PAT). Min. Hackzell powróciwszy z konferencji ministrów spraw zagranicznych państw północnych w Oslo, oświadczył przez radjo, że rząd Finlandji i społeczeństwo fińskie witają z największem zadowoleniem realizację zjazdu w Oslo.

HELSINKI, 2. 9. (PAT). Po powrocie do Helsinki, min. Hackzell udzielił fińskiej agencji telegraficznej następującego oświadczenia: *„Podczas konferencji w Oslo, najważniejszym punktem obrad było zagadnienie konfliktu abisyńskiego, co do którego państwa północne zajmą stanowisko zgodne z paktem Ligi Narodów.* Państwa te popierać będą każdą akcję zmierzającą do obrony prawa. Ministrowie spraw zagranicznych 4-ech państw północnych doszli zarówno w tej, jak i w innych sprawach do zupełnego uzgodnienia poglądów."

HELSINKI, 2. 9. (PAT). *„Norges handels og sjoforstinende" pisze w związku z konferencją w Oslo, że państwa północne przyłączą się do grupy państw, będących zwolennikami sankcyj.*

Incydent na przyjęciu u Wysokiego Komisarza

Hitlerowcy obrazili się na min. Lestera

BERLIN, 2. 9. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Gdańska: Na przyjęciu, jakie wydał wczoraj wieczorem Wysoki Komisarz Ligi Narodów z okazji pobytu w Gdańsku pancernika niemieckiego „Admiral Scheer" zaszedł przykry incydent. Na początku przyjęcia okazało się, że

Wysoki Komisarz Lester zaprosił m. in. usuniętego wśród dających wiele do myślenia okoliczności, byłego prezydenta senatu dr. Rauschinga, jak również różnych marxistów i innych przedstawicieli opozycji gdańskiej. Prezydent senatu dr. Greiser opuścił w związku z tem natychmiast wraz z szeregiem osób, mieszkanie Wysokiego Komisarza, a komendant pancernika „Admiral Scheer" pożegnał się wkrótce potem i opuścił ze swymi oficerami dom p. Lestera.

Poprawa w przemyśle metalowym

WARSZAWA 2. 9. (tel. wł. S,) W przemyśle metalowym nastąpiła znaczna poprawa w następujących działach: fabrykacja gwoździ i drutów, narzędzi ostrych i odlewów mieszanych. Również dobrze kształtuje się konjunktura w dziale obrabiarek i maszyn rolniczych. Na tomiast pogorszeniu uległa produkcja narzędzi warsztatowych i części rowerowych.

Echa katastrofy sow. okrętu naftowego

Śmierć za nieratowanie tonących

BERLIN, 2. 9. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Moskwy, że w Baku

skazano na śmierć przez rozstrzelanie kapitana okrętu „Sowiet", który w czerwcu b. r. zderzył się na Morzu Kaspijskiem z okrętem naftowym „Sowietskij Azerbejdżan".

Wskutek zderzenia nastąpił wybuch, poczem „Sowietskij Azerbejdżan" zatonął wraz z kilkudziesięcioma ludźmi załogi, z której zdołało się uratować jedynie dwuch marynarzy. *Kapitan „Sowietu" został skazany za spowodowanie katastrofy, oraz za pozostawienie tonących bez ratunku, bowiem natychmiast po zderzeniu odpłynął, pragnąc uniknąć odpowiedzialności.*

41 osób rannych w Berlinie

BERLIN, 2. 9. (PAT). Wczoraj w Berlinie wydarzyły się dwie wielkie katastrofy autobusowe. — Mianowicie jedna na przedmieściu Berlina w Spandawie, gdzie zderzyły się dwa autobusy, przyczem 13 osób zostało rannych, z tego 4 ciężko. — Równocześnie w północnej dzielnicy Berlina wpadł autobus na tramwaj, wskutek czego 18 osób zostało rannych, w tem 5 ciężko.

Kto wygrał?

WARSZAWA, 2. 9. (Tel. wł. S.). Dzisiaj o godz. 10 rano odbyło się w Ministerstwie Skarbu losowanie 4-procentowej premjowej pożyczki dolarowej. Wylosowano ogółem 100 premij na ogólną sumę 75.000 dolr. Główne wygrane padły:

45.000 dol. na nr. 1101217.

8.000 dol. na nr. 1166269 (Padła na dolarówkę zakupioną na raty w Domu Bankowym Schütz i Chajes, Lwów).

3.000 dol. na nr. 1081898.

2.000 dol. na nr. 1376389 1352134.

1.000 dol. na nr. 437552 857103 75709 1348373 1224569.

Pozatem wylosowano 10 wygranych po 500 i 80 po 100 dol.

Kronika telegraficzna

Bratislava. Odbył się tu proces przeciwko redaktorowi naczelnemu „Slovaka' posłowi Karolowi Sidorowi. Po kilkugodzinnej rozprawie poseł Sidor skazany został na 3 tygodnie aresztu bez zawieszenia.

Norymberga W niedzielę wieczorem na stacji Ansbach manewrująca lokomotywa zderzyła się z parowcem nadjeżdżającego pociągu pospiesznego Monachjum — Hamburg. Maszynista lokomotywy manewrującej i dwóch podróżnych odnieśli ciężkie rany, a szereg osób — lżejsze.

Tokio. Ulewne deszcze spadły ponownie na miasto Osake, przyczem zalanych zostało przeszło 30 tysięcy domów.

Moskwa Na życzenie rodziców i przyjaciół Henri Barbusse'a, zwłoki jego przewiezione będą dnia 2 bm. do Paryża, gdzie zostaną pochowane.

Szanghaj Biuro pomocy powodzianom komunikuje urzędowo, że wysokość szkód wyrządzonych przez powódź w prowincjach Honan, Hopei, i Szantung, przekracza 500 miljonów dolarów.

Londyn Według „Daily Telegrahp" min.Eden w drodze do Genewy zatrzyma się w Aix les Bains, aby omówić z premjerem Baldwinem sprawy związane z sesją rady Ligi.

Capetown Robotnicy portowi odmówili ładowania na parowiec włoski „Sabbia" mięsa mrożonego dla armji włoskiej, oświadczając, iż nie chcą przyczyniać się do akcji, mogącej ułatwić wojnę. Decyzja ta powzięta została na zebraniu związku robotników portowych.

Londyn Otrzymano tu wiadomość o śmierci admirała Reginalda Custance, autora licznych dzieł o zagadnieniach morskich. Uważany on był za jednego z największych strategów morskich.

Białogród. Książe Kentu i księżna Maryna wyjechali z Bohinje, gdzie byli gośćmi księcia regenta Pawła, do Londynu.

Przed zmianą gabinetu litewskiego

KOWNO, 2. 9. (PAT). Jak podaje prasa, przedstawiciele partyj opozycyjnych w osobach honorowego prezesa ludininków b. prezydenta Griniusa, prezydenta chadecji dr. Bitrasa oraz znanego działacza adwokata Stipitisa, udali się do prezydenta Smetony, celem interwenjowania w sprawie ostatnich posunięć rządu w zakresie polityki wewnętrznej.

Delegacja skierowana została do premjera Tubelisa, z którym odbyła 2 i pół godzinną konferencję. **W dalszym ciągu utrzymuje się tu wersja o mającej nastąpić zmianie gabinetu.**

Autonomiści słowaccy nadal w opozycji

BRATISLAWA, 2. 9. (PAT). Odbyło się tu, pod przewodnictwem ks. Hlinki posiedzenie prezydjum słowackiego Stronnictwa Ludowego. Przedmiotem obrad była kwestja taktyki stronnictwa wobec rządu oraz bieżących zagadnień politycznych. **Uchwalono, że stronnictwo pozostanie nadal w opozycji i odrzuci kategorycznie wszelkie propozycje wzięcia udziału w rządzie. Pozatem uchwalono zaostrzenie kampanji przeciwko rządowi i centralistom oraz rozwinięcie energicznej propagandy autonomistycznej.**

Salwa do tłumu

BIAŁOGRÓD, 2. 9. (PAT). W miejscowości Mala Nedela w okręgu Liutomer, zwołane zostało zebranie publiczne pomimo zakazu policji. Zebrało się około 4 tys. osób. Na wezwanie policji tłum nie rozprószył się, lecz obrzucił przedstawicieli władzy kamieniami. Dano nawet kilka strzałów do żandarmów, którzy we własnej obronie dali salwę w powietrze. **Gdy jednak to nie poskutkowało i tłum w dalszym ciągu napierał, żandarmi byli zmuszeni do dania strzałów w tłum.** — Jedna osoba została zabitą, a 3 są ranne (Avala).

Terorysta jugosłowiański, aresztowany w Paryżu

PARYŻ, 2. 9. (PAT). „Le Petit Parisien" donosi z Mulhouse o aresztowaniu tam terorysty Budai Colomana, sprawcy licznych zamachów politycznych. Niedawno strzelał on we Wiedniu do pewnej osobistości politycznej, a kilka lat temu wybił szybę w siedzibie Ligi Narodów. Jak przypuszczają, *obecność jego w Mulhouse pozostawała w związku z podróżą premjera jugosłowiańskiego Stojadinowicza, który w drodze do Paryża przejeżdżał przez Mulhouse.*

CZYTELNICY!

Żądajcie „Kurjera Lwowskiego" we wszystkich kawiarniach, restauracjach, kioskach i na dworcach kolejowych!

Atak gazowy na Łódź

WARSZAWA 2. 9. (tel. wł. S.) W okresie między 6 a 9-tym września odbędą się w Łodzi ćwiczenia przeciwlotnicze i przeciwgazowe. Celem zapewnienia lepszego przebiegu ćwiczeń zostały wydane przez zarząd miasta Łodzi odpowiednie wskazówki i instrukcje.

—0—

Daj grosz na LOPP.